

dr Bartłomiej Biskup
Instytut Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski

**Młodzież na obszarach wiejskich w Polsce na tle
młodzieży wybranych krajów Unii Europejskiej –
kapitał ludzki, kapitał społeczny – stan obecny**

Warszawa 2011

Spis treści:

I. Wstęp	3
II. Pojęcie kapitału ludzkiego i społecznego	7
III. Charakterystyka badanej grupy	13
IV. Sytuacja młodzieży wiejskiej w Polsce w świetle kapitału ludzkiego	15
1. Edukacja	15
2. Młodzież wiejska na rynku pracy: aspiracje, zatrudnieni, bezrobocie ..	44
V. Młodzież wiejska w świetle kapitału społecznego	55
VI. Wnioski	61
VII. Literatura	63

I. Wstęp

Każda jednostka funkcjonująca w ramach społeczeństwa posiada określone zasoby, które stanowią swego rodzaju potencjał, mogący przekształcić się w kapitał ludzki oraz społeczny. Według M. Ziółkowskiego istotę rzeczy stanowią dwie kwestie: po pierwsze jakie są to zasoby, po drugie czy mogą stać się aktywnie wykorzystywanym przez jednostkę kapitałem. Odwołuje się do koncepcji kapitałów P. Bourdieu, który wyodrębnia trzy podstawowe typy: kapitał materialny (składają się na niego dobra materialne, które wyznaczają siłę nabywczą jednostki bądź grupy), kapitał społeczny (nazywany przez niego inaczej kapitałem więzi społecznych, który zostanie scharakteryzowany poniżej) oraz kapitał kulturowy (stanowi on wiedzę, kompetencje i kwalifikacje zawodowe)¹. M. Ziółkowski podkreśla, że mimo iż „ostateczna wielkość i charakter tych kapitałów są ostatecznie efektem świadomych działań danej jednostki, to jednak znaczna ich część jest uzyskiwana poprzez dziedziczenia (nie tylko w sensie faktu ich przejęcia, ale również wiedzy o zarządzaniu nimi, wiedzy ściśle kulturowej dotyczącej stylu ich posiadania i korzystania z nich w środowisku społecznym) – co sprzyja wzmocnieniu trwałości struktury społecznej.”² Od lat 80. i 90. ubiegłego wieku pojęcia kapitału społecznego oraz ludzkiego stanowią podstawę teoretyczną dla

¹ W. L. Janik, *Zagadnienie kapitału społecznego a problem strategii rozwoju rolnictwa*, w: L. Frąckiewicz, A. Rączaszk (red.), *Kapitał społeczny*, Katowice 2004, s. 175.

² Tamże, s. 176.

badaczy zajmujących się wyjaśnianiem procesu rozwoju społecznego na poziomie regionalnym i lokalnym. Coraz częściej dostrzega się również konieczność zwrócenia uwagi na komponent kulturowy, indywidualny dla jednostki, na który składają się wszystkie procesy zachodzące w okresie socjalizacji pierwotnej, czyli wartości, nawyki, umiejętności, sposoby zachowania się nabywane w rodzinie. Stanowią one kapitał kulturowy (jest on rozumiany inaczej niż u przywołanego P. Bourdieu), który jest wkładem własnym jednostek w kształtowanie wspólnoty³. Bez odniesienia się do zasobów kulturowych posiadanych przez członków społeczeństwa, ciężko jest przesądzać o źródłach jego nierówności. Wedle teorii akumulacji zarówno w wymiarze jednostkowym, jak również wspólnotowym dziedziczeniu podlega nie tylko finansowa zasobność ludzi (kapitał materialny), lecz również kapitały ludzki, społeczny oraz właśnie kulturowy⁴. Zakres niniejszego opracowania obejmuje przede wszystkim problem rozwoju obszarów wiejskich w kontekście kapitału ludzkiego i społecznego. Badacze zajmujący się tym zagadnieniem określają je jako „najślabsze ogniwo polskich obszarów wiejskich”⁵, podkreślając jednocześnie zauważalne obecnie tendencje w Europie, które można określić mianem „ideologii neowiejskiej”. Ma ona swoje korzenie zarówno w świadomości ekologicznej społeczeństw zachodnich

³ B. Fedyszak – Radziejowska, *Kapitał społeczny na wsi – w poszukiwaniu utraconego zaufania*, w: K. Szafraniec (red.), *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi. Ludzie - społeczność lokalna – edukacja*, Warszawa 2006, s. 74.

⁴ Tamże.

⁵ L. Frąckiewicz, A. Rączaszek, dz. cyt., s. 187.

jak również w „zmęczeniu miastem” i powrotami na wieś w poszukiwaniu odpoczynku i kontaktu z „bliskim, zrozumiałym otoczeniem”. M. Wieruszewska zwraca uwagę, że współcześnie obszary wiejskie „są przeciwwagą przerostu urbanizacji (...) stają się rodzajem bufora pełniącego nowe funkcje względem otoczenia, przede wszystkim turystyczne, rekreacyjne, ochrony ekologicznej.”⁶ W związku ze wskazanymi tendencjami, utrzymywanie żywotności tych obszarów nie może się dokonywać bez udziału zamieszkujących je ludzi i ich przekonania, że jest sens w działaniach naprawczych. W tę perspektywę wpisana jest koncepcja rozwoju lokalnego, za którym stoi z jednej strony stwarzanie korzystnych warunków dla aktywizacji społeczności (między innymi stymulowanie rozwoju przedsiębiorczości, innowacji, wspieranie zrównoważonego rozwoju, przełamywanie barier), z drugiej zaś jej wykorzystywanie na potrzeby kreowania i kontroli wyżej wymienionych procesów rozwojowych. Według Birkhölzera lokalne działania na rzecz rozwoju przede wszystkim powinny orientować się na dobro wspólne (nie wyłącznie na korzyści indywidualne), wytwarzać dobra i usługi oraz odnawiać posiadane zasoby środowiskowe, społeczne i kulturalne, oferować projekty i usługi lokalnym grupom interesu (przede wszystkim grupom marginalizowanym o słabszej sile nabywczej, nie zaś wyłącznie uprzywilejowanym, czy mającym swobodny dostęp do usług społecznych)

⁶ Tamże, s. 183.

oraz mieć charakter lokalnego gospodarczego cyklu rozwojowego, którego istotę stanowi cyrkulacja pieniądza⁷. W poszukiwaniu uwarunkowań rozwoju społecznego analizuje się przede wszystkim elementy składowe kategorii kapitału ludzkiego oraz społecznego. Literatura naukowa obfituje w wiele perspektyw badawczych z poziomu których oba pojęcia są definiowane, w związku z tym na potrzeby tego opracowania zostaną zaprezentowane najbardziej typowe.

⁷ R. Skrzypiec, *Organizacje pozarządowe w rozwoju lokalnym – aktywne wspólnoty, sieci współpracy i partnerstwo lokalne*, w: A. Jachimowicz, *Wpływ organizacji pozarządowych na rozwój lokalny*, Elbląg 2009, s. 9.

II. Pojęcie kapitału ludzkiego i społecznego

Pojęcie kapitału ludzkiego ma swojego źródło przede wszystkim w kształtowanych indywidualnie zasobach intelektualnych jednostek. Składają się na nie dwa główne elementy: jakość wykształcenia oraz talent. Wykształcenie stanowi punkt wyjścia do poziomu wiedzy posiadanej przez człowieka w momencie wejścia na rynek pracy, umiejętności jej wykorzystania i postaw przedsiębiorczych. Wraz z jego wzrostem jest bardziej świadom potrzeby aktualizacji swojej wiedzy i umiejętności (kształcenie ustawiczne i doskonalenie zawodowe) oraz dostosowania do zmieniających się warunków społeczno - politycznych. Szczególne predyspozycje zaś wpływają na umiejętność funkcjonowania ludzi w strukturach społecznych i pracy zespołowej, w znacznej mierze determinują również organizację warsztatu pracy. To w jaki sposób zasoby intelektualne są kształtowane, wpływa zarówno na jakość kapitału ludzkiego jak i społecznego.⁸ Tym samym można stwierdzić, że kapitał ludzki tworzy zasób wiedzy, umiejętności, zdolności, kwalifikacji, postaw, motywacji oraz zdrowia o określonej wartości. Jest on źródłem przyszłych zarobków oraz stanowi odnawialny i stale powiększający się potencjał (przez który rozumie się ekonomiczne wykorzystywanie zasobów intelektualnych). Zarówno jakość wiedzy naukowej, jak i umiejętności

⁸ Z. Ziolo, *Rola zasobów intelektualnych, kapitału ludzkiego i społecznego w procesach rozwoju obszarów wiejskich*, w : W. Kamińska, K. Heffner (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa 2010, s. 11.

będące zasobami kapitału ludzkiego jednostek powinny być wykorzystywane przede wszystkim w tworzeniu innowacji w gospodarce⁹. Jak podkreśla Z. Ziolo, czynnikiem przekształcającym część zasobów intelektualnych w kapitał ludzki jest aktywizacja zawodowa¹⁰, wobec czego pozostawanie jednostek poza rynkiem pracy powoduje marnowanie ich naturalnego oraz ukształtowanego w toku socjalizacji i edukacji potencjału. Ten problem szczególnie dotyczy obszarów wiejskich, na których wciąż niepełnie są wykorzystywane zasoby intelektualne ich mieszkańców. Ma to związek z rozmiarem oraz strukturą lokalnych rynków pracy, które są uwarunkowane społecznie, ekonomicznie, kulturowo i politycznie (szczególnie w sferze jakości zarządzania)¹¹. W związku z tym stymulowanie zasobów intelektualnych jednostek powinno iść w parze z uruchamianiem tak zwanego „kapitału intelektualnego regionu.”, rozumianego jako środowisko przedsiębiorczości i innowacyjności danego obszaru. Jest definiowany jako sposób organizacji terytorium: sieciowymi powiązaniem między firmami, oraz między nimi a organizacjami otoczenia opartymi na formalnych i nieformalnych relacjach i instytucjach¹². W kontekście tego zagadnienia warto wspomnieć o ujęciu kapitału społecznego w odniesieniu do regionu. J. Stachowicz wskazuje, że jest to proces, w

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ Tamże.

¹² J. Stachowicz, *Kapitał intelektualny podstawą proinnowacyjnego rozwoju gospodarczego*, w: L. Frąckiewicz, A. Rączaszk dz. cyt., s. 135.

którym organizacje wykazują zachowania obywatelskie, opisywane w kategoriach posłuszeństwa (chęć członków do przestrzegania organizacyjnych reguł, zasad i procedur), lojalności (chęć do poświęcenia przez nich interesu własnego na rzecz interesu organizacyjnego oraz promowania i ochraniania organizacji) oraz partycypacji (aktywne zaangażowanie się w różne aspekty działalności organizacyjnej). Autor konstatuje, iż „wyłanianie się przedsiębiorczego regionu jest procesem zdeterminowanym przez kształtowanie się zachowań przedsiębiorczych organizacji regionu.”¹³ Kapitał ludzki wraz z kapitałem kulturowym stanowią podstawę do rozważań nad kategorią kapitału społecznego.

Źródło kapitału społecznego tkwi w posiadanych przez jednostki zasobach społecznych. B. Fedyszak – Radziejowska definiuje je jako „nieformalne więzi społeczne, wzajemne zaufanie i gotowość do współdziałania jednostek oraz obecność we wspólnocie autorytetów zdolnych do mobilizowania innych.”¹⁴ Przekształcają się one w kapitał społeczny po pierwsze wówczas gdy są uruchomione i wykorzystywane, po drugie zaś kiedy jest na nie popyt w działaniach, w których mogą przynieść efekt (zysk). Podobnie jak w przypadku kapitału ludzkiego niebagatelną rolę odgrywają te więzi społeczne, w które jednostka wchodzi dzięki swoim rodzicom. Umiejętność wchodzenia w relacje interpersonalne i nawiązywanie różnorodnych kontaktów między

¹³ Tamże, s. 137.

¹⁴ B. Fedyszak – Radziejowska, dz. cyt. s. 76.

jednostkami¹⁵ również jest cechą w znacznym stopniu zdeterminowaną przez wpływ kulturowy. W przywoływanej koncepcji kapitałów P. Bourdieu, kapitał społeczny jest przez niego określany kapitałem więzi społecznych, na które składają się następujące elementy: wpływy, powiązania i znajomości jednostek, które mogą w pewnych okolicznościach być traktowane jako wkład wnoszony w istniejące, bądź formujące się sieci społeczne – lub nawet jako zwykłą „ofertę handlową”, która ma ustaloną cenę i jasno określone warunki sprzedaży („szara sfera lobbingu). Istotna jest również wewnątrzgrupowa lojalność, solidarność i zaufania. Kapitał więzi społecznych zawiera również element uległości i podporządkowania, które są tą formą kapitału, którą rozporządzają (i mogą oferować na wymianę praktycznie wszyscy), ale w szczególności ci, których pozycja materialna jest słaba, przez co nie mają dostępu do innych kapitałów posiadających realną, wystarczająco atrakcyjną dla innych wartość wymienną.¹⁶ P. Sztompka definiując kapitał społeczny, wskazuje, że składa się z sieci spontanicznych więzi i wzajemnego zaufania oraz samoorganizowania się ludzi, tworzenia przez nich klubów, grup towarzyskich oraz stowarzyszeń, która stwarza jednostce lepsze możliwości uzyskiwania innych społecznie cenionych zasobów m.in. bogactwa, władzy, prestiżu.¹⁷ Z. Ziolo zwraca uwagę, że zaufanie, które

¹⁵ Z. Ziolo, dz. cyt. s. 12.

¹⁶ L. Frąckiewicz, A. Rączaszk, dz.cyt. s. 175-176.

¹⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 368.

stanowi istotny element kapitału społecznego powinno panować nie tylko w ramach relacji interpersonalnych, lecz również odnosić się do instytucji publicznych i podmiotów gospodarczych. Musi ono przede wszystkim prowadzić do określonych korzyści ekonomicznych, społecznych, kulturowych oraz wpływać na przyspieszenie tempa rozwoju. Zamiast przeznaczania czasu na wzajemną kontrolę, wykorzystujemy go do wykonywania pracy, zaś silne więzi społeczne oparte na zaufaniu zwiększają jej efektywność oraz produkcję. Relacje między jednostkami o określonej wartości kapitału ludzkiego wraz ze sprawnie działającymi instytucjami i podmiotami gospodarczymi mają wpływ na „zbiorowe wypracowanie celów i strategii rozwoju, doboru metod ich realizacji, możliwości sprawniejszego gromadzenia środków na rzecz realizacji założonych.”¹⁸ Z. Seręga natomiast podkreśla, że kapitał społeczny jest dobrem wytworzonym w postaci dobra społecznego i jako taki jest jednakowo dostępny każdemu, kto zechce z niego skorzystać.¹⁹

Reasumując, kapitał ludzki oraz społeczny są zjawiskami wzajemnie ze sobą sprzężonymi: z jednej strony bowiem wysoko wyspecjalizowani eksperci, nieufni, niepotrafiący efektywnie pracować w grupie i nawiązywać więzi społecznych oraz dzielić się swoim potencjałem z innymi, w skali globalnej nie wpłyną skutecznie na rozwój

¹⁸ Z. Ziolo, dz. cyt. s. 12.

¹⁹ Z. Seręga, *Nieufni klienci demokracji. Atrofia kapitału społecznego wspólnot lokalnych w Polsce dzisiejszej doby*, w: K. Szafraniec (red.), *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, Warszawa 2006, s. 112.

wspólnoty, w tym wyrównanie różnic społecznych, z drugiej natomiast jednostki, które posiadają wysoki poziom zasobów społecznych, ale ich wiedza jest niewystarczająca, by skutecznie wypracować dobre strategie, również nie przyczynią się do znaczącej poprawy wskaźników ekonomicznych. Wobec tego w trosce o zrównoważony rozwój społeczności lokalnych i regionalnych, które wpływają na kondycję całej wspólnoty należy wzmacniać zarówno komponenty związane z kapitałem ludzkim, jak i te tożsame dla kapitału społecznego.

III. Charakterystyka badanej grupy

Młodzież stanowi grupę społeczną o największych potencjalnych zasobach intelektualnych oraz społecznych. W związku z tym zapewnienie jej odpowiedniego rozwoju w zakresie podnoszenia jakości i poszerzania zakresu usług edukacyjnych na każdym szczeblu, pomocy z wejściem na rynek pracy, kształtowania postaw przedsiębiorczych, zachęcenia do angażowania się w wolontariat, umożliwienie dostępu do najnowszych technologii (w tym budowa nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego) pozwoli na uwolnienie potencjału młodych ludzi, który przekształci się w kapitał ludzki i społeczny, a tym samym przyczyni się do podniesienia dobrobytu całego kraju. W Polsce nadal istnieje wyraźny podział na młodzież pochodzącą z miast oraz tę pochodzącą z terenów wiejskich. Dostępne analizy statystyczne oraz tematyczne raporty potwierdzają, że młodzież jako grupę różnicuje przede wszystkim miejsce pochodzenia i zamieszkania. W praktycznie wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, nie dokonuje się zróżnicowania w opracowaniach statystycznych oraz problemowych na młodzież z terenów miejskich i wiejskich, wobec czego punktem odniesienia będzie grupa wiekowa 16-24 lata. Warto zaznaczyć, że w polskich opracowaniach statystycznych funkcjonują różne ujęcia tej grupy wiekowej. Niektóre raporty dzielą tę grupę tworząc dwie: 15-20 lat oraz 21 -29 lat, w innych stosowana jest kategoria 0-24 lata, 25-33 lata, można spotkać również

ujęcie młodzieży w grupie wiekowej 18-24 lata. Te zróżnicowania należy mieć na uwadze przy analizie danych zawartych w niniejszym opracowaniu. Dołożono wszelkich starań, aby wybrać grupę, najbardziej zbliżoną do zakładanej, lecz nie w każdym zestawieniu było to możliwe. Innym problematycznym aspektem jest dostęp oraz aktualność istniejących danych. Młodzież jest grupą rzadko wyodrębnianą w badaniach, również nie zawsze jest wobec niej stosowany podział na wieś oraz miasto. Najczęściej występuje on w odniesieniu do całej badanej próby, co utrudnia interpretację poszczególnych wskaźników dla kategorii ludzi młodych. W związku z tym w takich sytuacjach posłużono się przedstawieniem sytuacji na obszarach wiejskich, a następnie zestawiono to z tendencjami występującymi w populacji. Fragmentaryczność danych oraz ich częściowa dezaktualizacja, stanowią również pewną przeszkodę w całościowym zaprezentowaniu sytuacji młodych ludzi na obszarach wiejskich z punktu widzenia kapitału społecznego i ludzkiego, w związku z tym wzięto pod uwagę najbardziej aktualne i dostępne wskaźniki związane z tymi kategoriami. Młodzież wiejska została porównana do młodzieży mieszkającej w mieście oraz zaprezentowana na tle wybranych krajów członkowskich Unii Europejskiej: Niemiec, Irlandii oraz Słowacji.

IV. Sytuacja młodzieży wiejskiej w Polsce w świetle kapitału ludzkiego

1. Edukacja

Jak zostało wspomniane, wykształcenie stanowi fundament zasobów intelektualnych człowieka, dlatego istotne jest, aby edukacją zostały objęte wszystkie grupy wiekowe, ze szczególnym naciskiem na dzieci oraz młodzież. Im wcześniej proces edukacji zostanie rozpoczęty, tym rozwój zarówno kapitału ludzkiego jak i społecznego będzie większy. Reforma edukacji w Polsce zapoczątkowana w 1999 r., ujmując w skrócie doprowadziła do decentralizacji w zakresie zarządzania oświatą (w powiązaniu z nowym podziałem administracyjnym), stworzyła nową strukturę systemu szkolnego oraz wprowadziła nowe programy nauczania dostosowane do wymogów gospodarki rynkowej. Obecnie praktycznie wszystkie szkoły publiczne i placówki oświatowe są prowadzone i finansowane przez jednostki samorządu terytorialnego: gminy, powiaty i województwa, wdrożona została także nowa struktura systemu edukacyjnego (zob. schemat nr 1).²⁰

W Unii Europejskiej²¹ od paru lat podejmowane są działania mające na celu upowszechnienie edukacji przedszkolnej. Również polskie instytucje oświatowe realizują programy na rzecz zwiększenia udziału

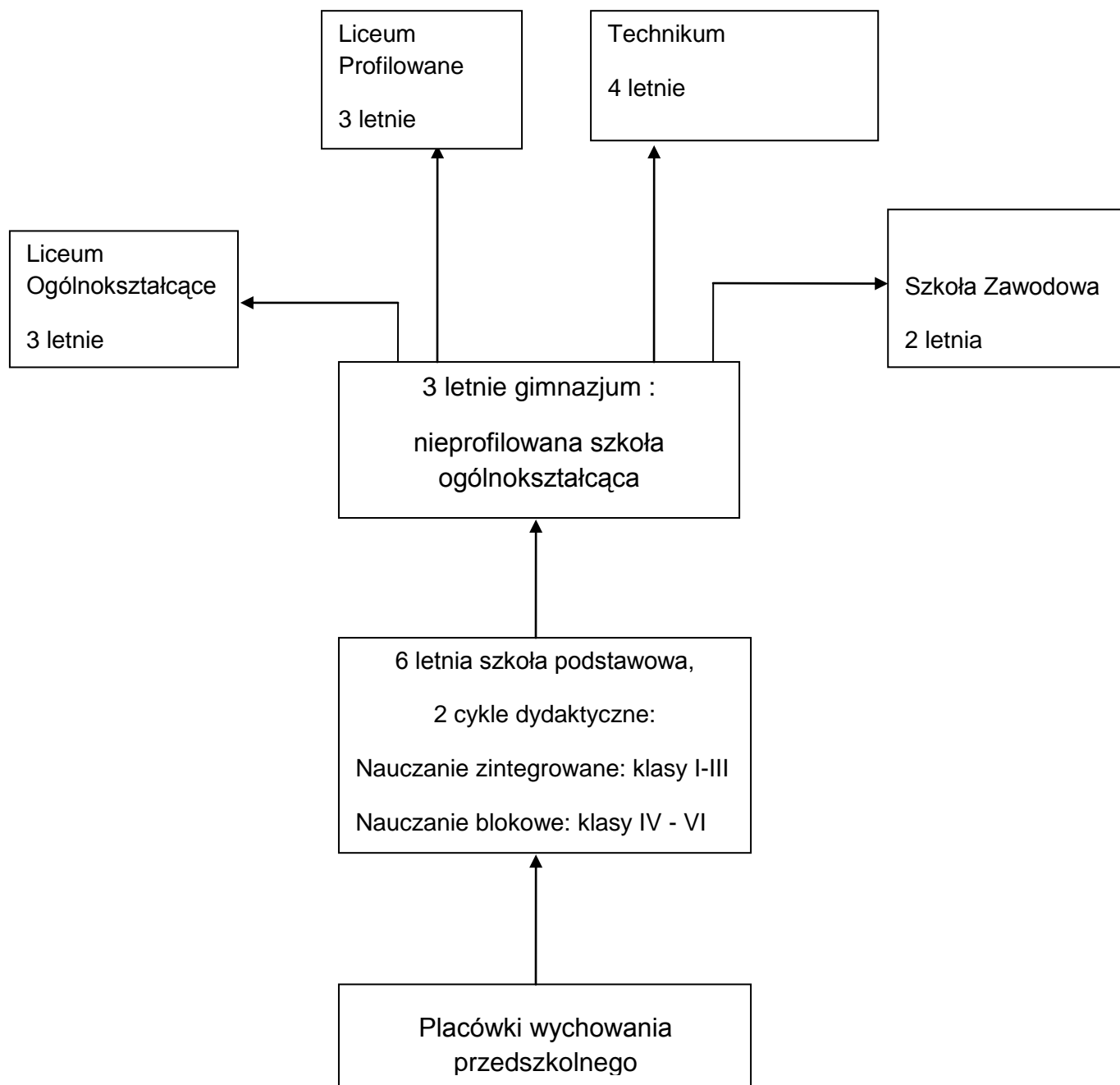
²⁰ M. Johann, *Polska – UE. Porównanie poziomu życia ludności*, Warszawa 2005, s. 78.

²¹ Zob. Raport Komisji Europejskiej „Wczesna edukacja i opieka nad dzieckiem w Europie: zmniejszenie nierówności społecznych i kulturowych”, Warszawa 2009.

dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym poprzez tworzenie różnych typów placówek (przedszkola, oddziały, zespoły i punkty przedszkolne)²². Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że ciągle ten odsetek nie jest zadowalający, szczególnie w grupach najmłodszych trzy i czterolatków.

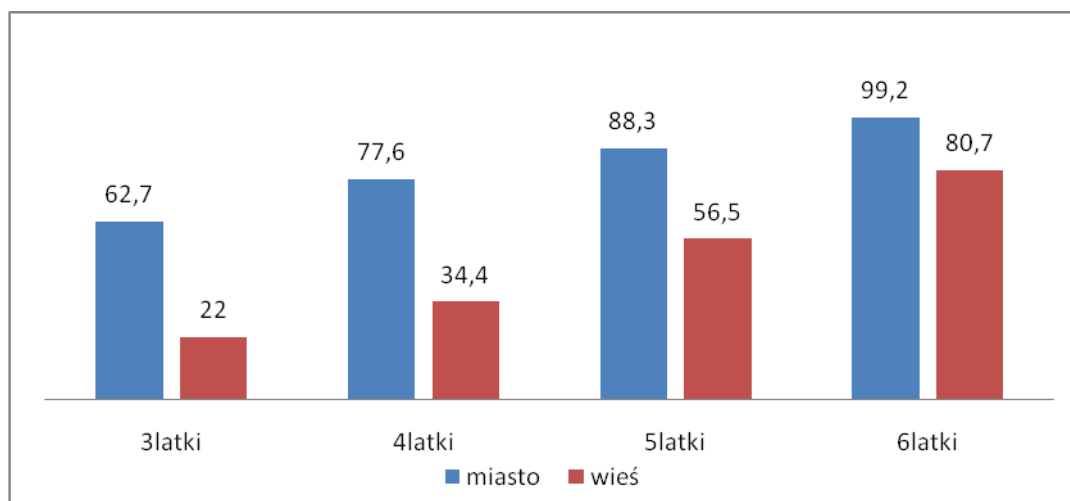
²² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 31 sierpnia 2010 r. (Dz. U. nr 161 poz. 1080) w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania. Umożliwia ono tworzenie punktów przedszkolnych (zajęcia w nich prowadzone są przez cały rok szkolny, z wyjątkiem przerw ustanowionych przez organ prowadzący) oraz zespołów wychowania przedszkolnego (zajęcia prowadzone są przez cały rok szkolny, w niektóre dni tygodnia, z wyjątkiem przerw ustalonych przez organ prowadzący). Według przepisów grupa dzieci może liczyć od 3 do 25 osób, zaś minimalny tygodniowy wymiar godzin zajęć jest uzależniony od liczebności grupy (3-15 dzieci – 12 godzin, 16-19 – 16 godzin, 20-25 – 20 godzin) – z zastrzeżeniem, że nie może on być niższy niż 3 godziny dziennie.

Schemat nr 1. Struktura systemu edukacyjnego w Polsce



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Johann, dz. cyt., s. 78.

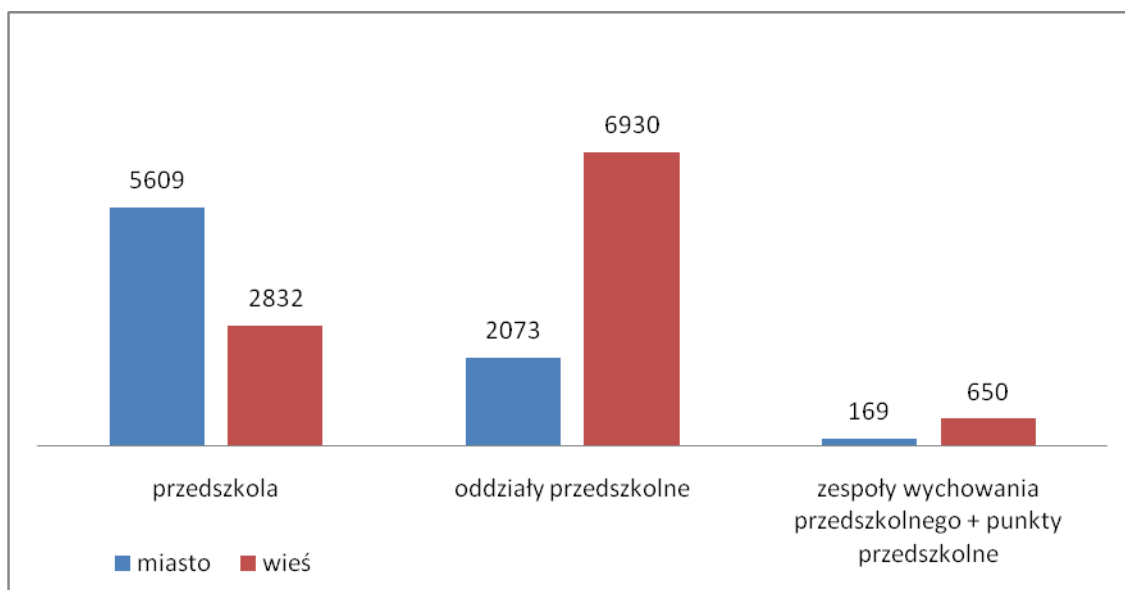
Tab. 1 Odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym z podziałem na wieś i miasto



Źródło: GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

W miastach sytuacja jest zdecydowanie lepsza niż na obszarach wiejskich. W miastach prawie 63% dzieci w wieku trzech lat oraz prawie 78% czterolatków jest objętych wychowaniem przedszkolnym, natomiast na wsi analogicznie odsetek ten wynosi 22% i 34%. Dane dotyczące starszych grup wiekowych (pięć – i sześciolatki) są bardziej optymistyczne, aczkolwiek znów większy jest udział w zajęciach dzieci mieszkających w miastach (88 % i 99%) niż na wsi (56,5% i 80,7%). Wzrost liczby przedszkolaków pomiędzy czwartym a piątym i szóstym rokiem życia wynika z reformy Ministerstwa Edukacji Narodowej związanej z obniżeniem wieku szkolnego od lat sześciu, wobec czego obecne pięciolatki będą ostatnią grupą przedszkolną. Liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym ma związek z liczbą odpowiednich placówek w miastach i na obszarach wiejskich.

Tab.2 Liczba typów placówek wychowania przedszkolnego z podziałem na wieś i miasto



Źródło: GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Zdecydowanie więcej przedszkoli znajduje się w miastach (5609) niż na terenach wiejskich (2832), w przypadku zaś oddziałów przedszkolnych te proporcje są odwrotne – przeważają one na wsi, w miastach zaś są uruchamiane rzadziej. Oddziały przedszkolne są usytuowane w szkołach podstawowych i przeznaczone są głównie dla dzieci sześciolatków (realizowanych jest w nich program wychowania przedszkolnego). Stąd więcej tworzy ich się na obszarach wiejskich, gdzie z jednej strony są trudniejsze warunki lokalowe niż w mieście, z drugiej zaś dąży się do wyrównania szans między sześciolatkami z terenów wiejskich i miejskich, szczególnie w obliczu wspomnianej reformy MEN, co ma swoje odzwierciedlenie w przywołanych wcześniej danych GUS. Punkty oraz zespoły wychowania przedszkolnego również częściej tworzone są na

terenach wiejskich niż w miastach, co w niewielkim stopniu zmniejsza przepaść w dostępie do przedszkoli dzieci z obszarów wiejskich, szczególnie z najniższych grup wiekowych. Ogólnie mają one niewielki udział w typach placówek wychowania przedszkolnego. Należy jednak podkreślić, że różnica 18% między udziałem w edukacji przedszkolnej dzieci w wieku sześciu lat na wsi i w mieście jest znacząca. Na tle średniej krajów Unii Europejskiej poziom edukacji przedszkolnej (szczególnie w grupie czterolatków) w Polsce nadal jest nie wystarczający, bowiem w przywoływanych krajach ponad 90% dzieci bierze udział w zajęciach przedszkolnych. Objęcie obowiązkiem szkolnym sześciolatków przy zachowaniu obecnego stanu dostępu do placówek przedszkolnych i utrzymaniu się poziomu sześciolatków (oraz pięciolatków) nim objętych na terenach wiejskich, uniemożliwi postulowaną eliminację różnic między dziećmi mieszkającymi w różnych regionach kraju. Nierówny start w dalszym ciągu utrudni im odpowiedni rozwój na dalszych szczeblach edukacji, a tym samym rywalizację z rówieśnikami kończących miejskie przedszkola i szkoły.

Szkół podstawowych na terenach wiejskich jest prawie dwukrotnie więcej niż w miastach (zob. tab. 3), do których uczęszcza 383 291 uczniów mniej. Szkoły wiejskie są placówkami mało licznymi, ale dość gęsto rozmieszczonymi by w jak największym stopniu skrócić do nich czas dojazdu. W praktyce nie w pełni udaje się ten efekt uzyskać: 44,5%

uczniów szkół wiejskich jest do nich dowożonych (w mieście wskaźnik ten wynosi 10,8%). W odległości 5 km od szkoły mieszka 19%, między 5 a 10 km 20%, powyżej 10 km 6% dzieci z terenów wiejskich (analogicznie w przypadku miast: 4%, 5%, 2%)²³.

Tab. 3 Wybrane charakterystyki szkół podstawowych w mieście i na wsi

	Miasto	Wieś
Liczba uczniów	1 296 785	913 494
Liczba szkół	3921	9270
Gabinet lekarski (%)	17	4
Gabinet stomatologiczny (%)	15	1
Pomoc psychologa (%)	22	2
Pomoc pedagoga (%)	83	19
Pomoc logopedy (%)	48	10
Świetlica (%)		50
Stołówka (%)	87	46
Liczba książek (w tomach) w bibliotekach szkolnych	39 994 032	42 304 797

Źródło: Oprac. własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Szkoły podstawowe na wsi są zdecydowanie gorzej wyposażone w zakresie opieki medycznej oraz pomocy specjalistycznej. W jedynie 4% szkół wiejskich znajduje się gabinet lekarski, zaś tylko 1% z nich dyżur

²³ Dane GUS na rok szkolny 2008/09.

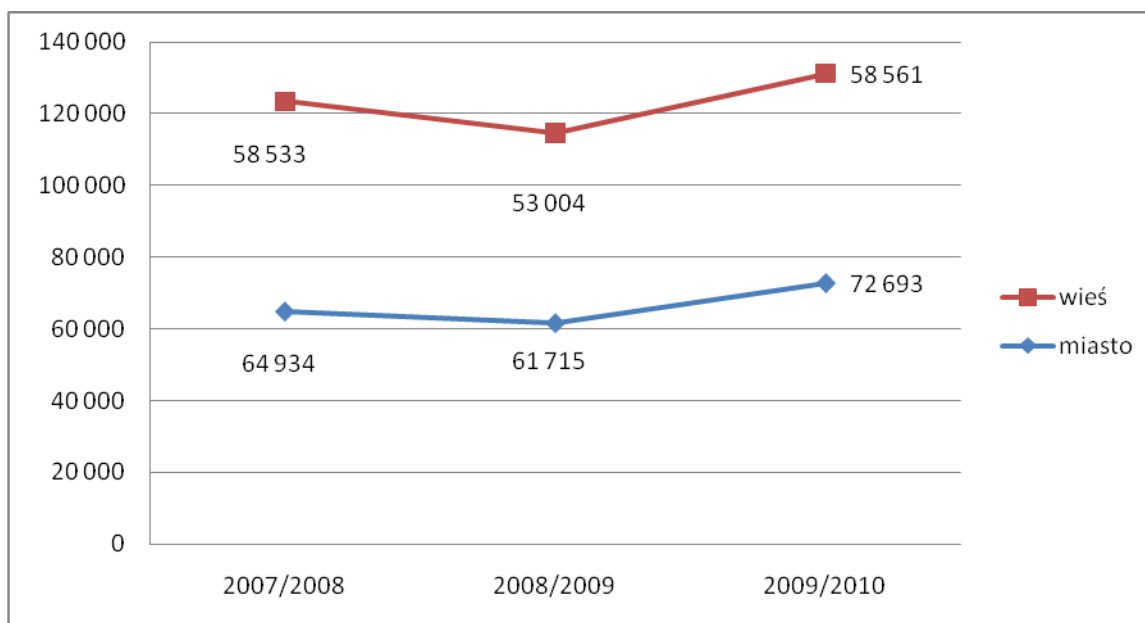
ma stomatolog (w szkołach miejskich wskaźniki te również nie są wysokie: 17% i 15%). Pedagog jest najczęściej spotykanym specjalistą w szkole wiejskiej (ma etat w co piątej placówce), po nim jest logopeda (w co dziesiątej), natomiast stała pomoc psychologiczna dostępna jest w co pięćdziesiątej wiejskiej szkole podstawowej. W miastach natomiast pomocą pedagoga objętych jest 83% szkół, w co drugiej jest dostępny logopeda, natomiast psycholog pracuje w co piątej podstawówce. Trudna dostępność pomocy specjalistycznej dla dzieci z terenów wiejskich jest istotnym problemem na drodze ku wyrównaniu przez nie szans z rówieśnikami mieszkającymi w miastach, mających większe możliwości skorzystania z pomocy specjalisty, w poradniach prywatnych oraz państwowych, których na terenach wiejskich brakuje. Problemy nierozwiązane na początku edukacji (trudności w pisaniu, czytaniu, budowie wypowiedzi, koncentracji etc.) z czasem kumulują się i ciężko jest je rozwiązać na dalszym etapie, co istotnie rzutuje na wybory młodzieży związane z dalszą ścieżką kształcenia (szczególnie po gimnazjum oraz po maturze) i podjęciem pracy. W przypadku świetlic oraz stołówek, sytuacja jest trochę lepsza. 46% szkół podstawowych na wsi prowadzi stołówki i w co drugiej jest świetlica. Znajduje się ona natomiast przy każdej szkole miejskiej (a nawet więcej, ponieważ według danych GUS ich liczba wynosi 5125, co oznacza że 1204 świetlic

funkcjonuje samodzielnie), zaś stołówka jest w 87% z nich. Taki stan jest uwarunkowany trybem życia mieszkańców miast oraz terenów wiejskich.

Wzrost zasobów intelektualnych dziecka, który następuje w procesie edukacji, powinien iść w parze z nabywaniem umiejętności budowy więzi międzyludzkich. Wspomniany równomierny rozwój kapitału ludzkiego oraz społecznego, by zaowocować w życiu dorosłym jednostki, powinien być wspierany od najniższych szczebli edukacji. Dobrym przykładem realizacji tego założenia jest funkcjonowanie kół zainteresowań w szkołach podstawowych (istnieją one również w gimnazjum, co zostanie scharakteryzowane w części jemu poświęconej). Umożliwiają one nie tylko poszerzenie wiedzy, nabycie nowych umiejętności, rozwój fizyczny, czy też efektywnie wypełniają czas, ale sens ich istnienia opiera się w znacznej mierze na konieczności pracy w grupie, co bezpośrednio przekłada się na naukę trudnej sztuki kompromisu, podziału obowiązków (przy realizowanych projektach), czy też dyskusji. Dzieci lepiej się poznają, dzięki czemu mogą kontynuować nawiązane znajomości również na gruncie pozaszkolnym. Wobec tych wszystkich atutów, które potencjalnie może posiadać szkolne koło zainteresowań, niezwykle optymistycznie prezentują się dane GUS dotyczące ich liczby oraz zainteresowania jakim się cieszą w szkołach miejskich i wiejskich (tabela 4). Wzrost liczby kół między rokiem szkolnym

2008/09, a 2009/10²⁴ wynika z nowelizacji przepisów Karty Nauczyciela. Nakładają one na nauczycieli obowiązek dodatkowej pracy z uczniami w wymiarze godziny w tygodniu (od roku szkolnego 2010/11 są to dwie godziny), za którą nie otrzymują wynagrodzenia. W związku z czym najbardziej popularną formą jej wykorzystania jest organizacja przez nauczyciela zajęć w ramach koła zainteresowań. Nie zostały wykonane badania, na podstawie których można by stwierdzić, że działają one naprawdę, a nie są tylko deklaracją, mającą świadczyć o wypełnianiu ustawowego obowiązku.

Tab.4 Zmiana liczby kół zainteresowań w poszczególnych latach w szkołach podstawowych miejskich i wiejskich

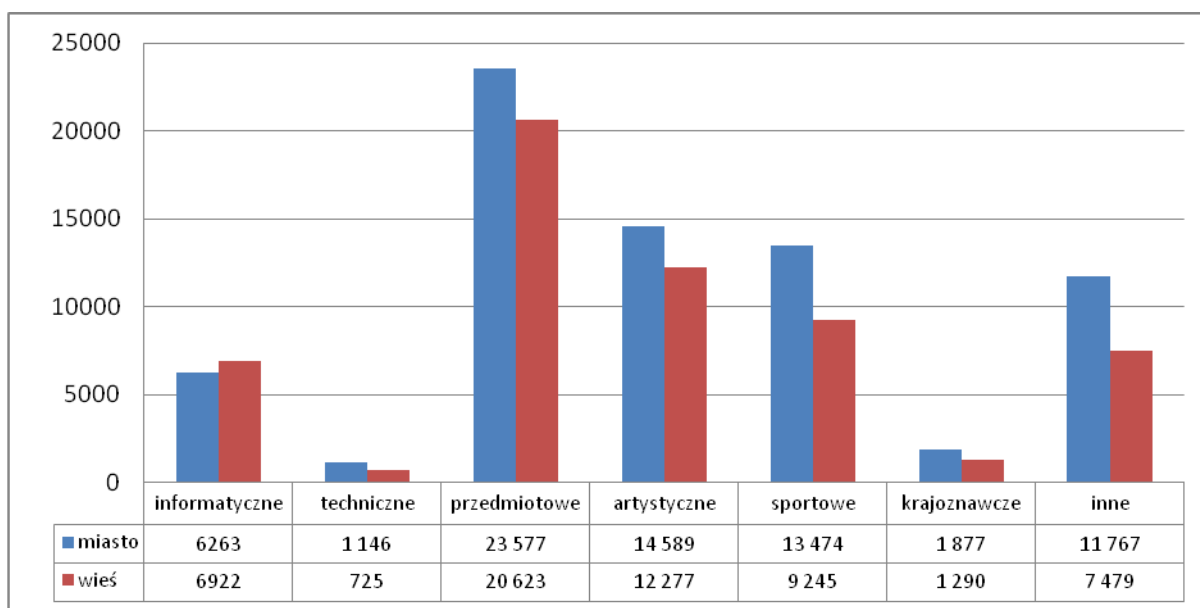


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

²⁴ Spadek kół zainteresowań między rokiem szkolnym 2007/08, a 2008/09 wiązał się z rezygnacją w większości placówek (szczególnie tych mniej zamożnych) z opłacania dodatkowych aktywności pozalekcyjnych przez dyrekcję szkół.

Należy jednak zaznaczyć, że istnienie takiej formy zajęć pozalekcyjnych, daje dziecku możliwość wzięcia udziału w różnego rodzaju przedsięwzięciach, z których uczniowie dość chętnie korzystają. Według przywołanego raportu GUS, w pracach w kole zainteresowań ogółem bierze udział 81% uczniów szkół podstawowych wiejskich oraz 86% uczęszczających do placówek wiejskich. W zestawieniu zostały one podzielone wedle dziedziny na: informatyczne, techniczne, przedmiotowe, artystyczne, krajoznawcze oraz kategorię „inne” (tabela 5).

Tab. 5 Liczba kół zainteresowań w szkołach podstawowych miejskich i wiejskich



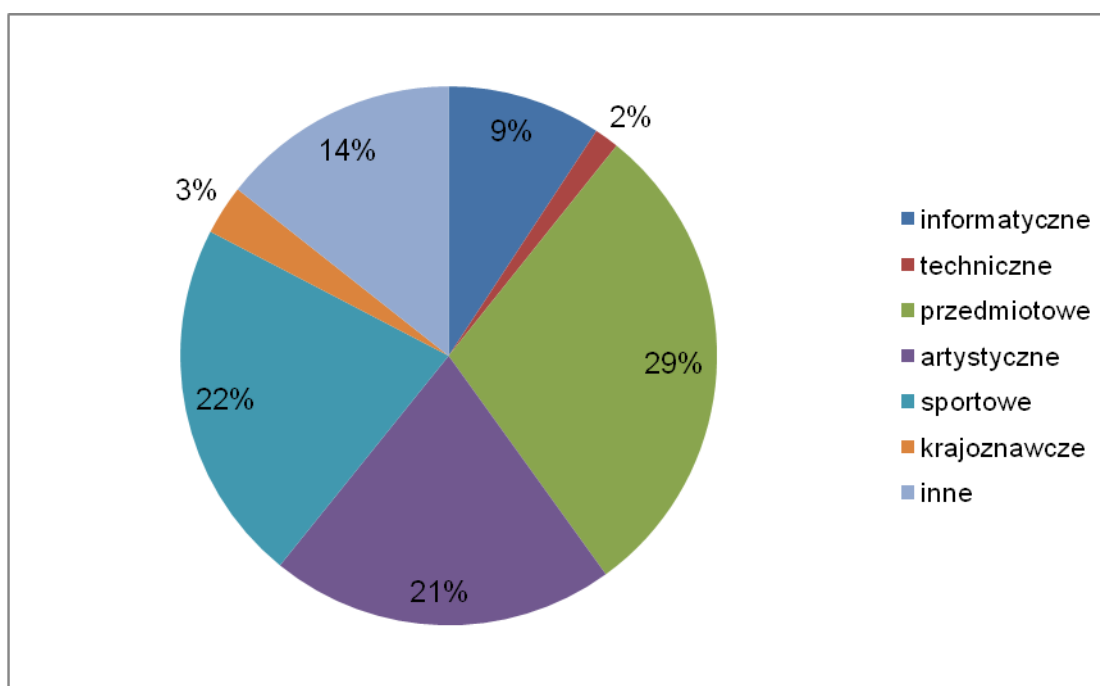
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na szkołę podstawową w mieście przypada średnio 18 kół zainteresowań, natomiast na wsi liczba ta jest trzykrotnie niższa (wynosi nieco ponad 6). Jest to związane przede wszystkim z zapewnieniem

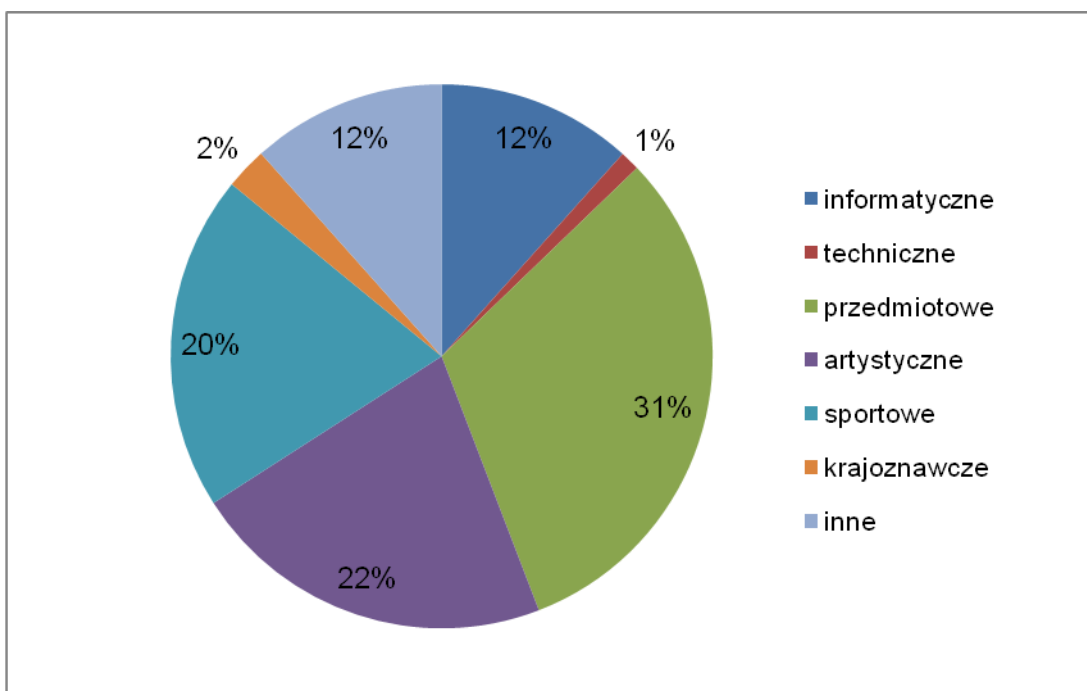
odpowiednich warunków lokalowych, co szczególnie widać na przykładzie kół sportowych, których jest ponad 4 tysiące więcej w mieście niż na wsi. Zajęcia dodatkowe z informatyki natomiast częściej niż w szkole podstawowej miejskiej organizowane są w placówkach wiejskich ze względu na umożliwienie uczniom dostępu do komputera, który rzadziej jest obecny u nich w domach niż w przypadku rówieśników mieszkających w mieście. Wobec tego warto sprawdzić, w jakich zajęciach poza lekcyjnych uczniowie biorą udział najchętniej (tabela 6).

Tab. 6 Udział uczniów szkół podstawowych wiejskich i miejskich w kołach zainteresowań

Szkoły wiejskie



Szkoły miejskie

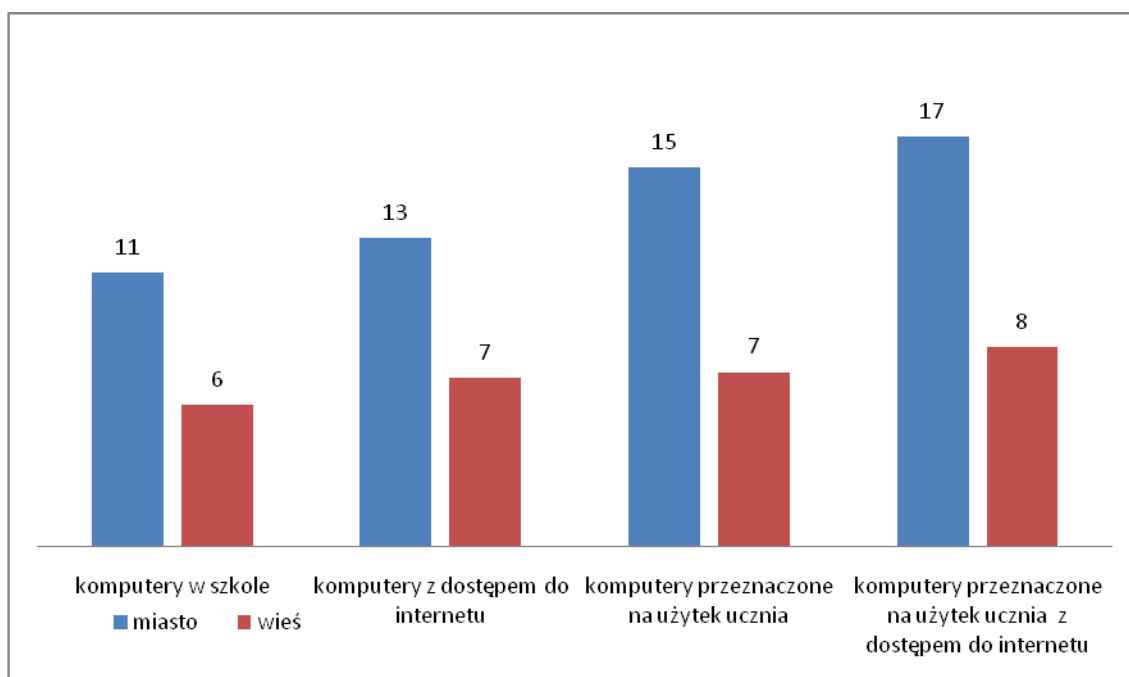


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Zarówno w mieście, jak i na wsi zdecydowanie najpopularniejsze są koła zainteresowań związane z poszczególnymi przedmiotami, w których bierze udział średnio co trzeci uczeń. Na drugim miejscu plasują się koła artystyczne, do których należy co piąte dziecko. Koła sportowe (popularnie zwane „SKS-ami”) cieszą się podobnym zainteresowaniem, w zajęciach bierze udział ok. 20% uczniów. Co ciekawe dodatkowe zajęcia z informatyki znajdują się dopiero na piątym miejscu, za kategorią „inne” i są chętniej wybierane przez uczniów ze szkół miejskich (12%) niż wiejskich (9%), co wydaje się przeczyć przekonaniu o odczuwaniu braku

kontaktem z komputerem przez dzieci mieszkające na wsi²⁵. Ze względu na mniejszą liczbę uczniów w szkole podstawowej na obszarze wiejskim niż w zlokalizowanej w mieście, komputer jest sprzętem bardziej dostępnym w tej pierwszej. (tabela 7).

Tab. 7 Liczba komputerów przypadająca na ucznia szkoły podstawowej w mieście oraz terenach wiejskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Należy podkreślić, że placówki wiejskie są również lepiej skomputeryzowane niż szkoły podstawowe w mieście (znajduje się w nich 159 tysięcy komputerów wobec 116 tysięcy w szkołach miejskich), czyli zapewniają możliwość przygotowania dzieci do wykorzystywania

²⁵ Przyczyną może być brak ciekawego programu kółka informatycznego, które w praktyce może polegać na umożliwieniu uczniom korzystania z komputera (np. w celu rozrywkowym), a nie nauki konkretnych umiejętności.

możliwości komputera oraz Internetu w nauce oraz pracy. Niepokojące jest, że w nieznacznym stopniu jest ona przez uczniów wykorzystywana.

W dalszym ciągu istnieją wyraźne różnice pomiędzy szkołą podstawową miejską oraz wiejską. Są one zauważalne szczególnie w sferze infrastruktury oraz pomocy specjalistycznej. Szkoła wiejska zapewnia mniejszą możliwość wypełniania wolnego czasu po lekcjach, pomimo istnienia dodatkowych form organizacyjnych w postaci kół zainteresowań, czy świetlic. Wymienione czynniki przekładają się na gorsze przygotowanie dziecka pochodzącego z obszaru wiejskiego do dalszej edukacji niż jego rówieśnika mieszkającego w mieście. Ten stan w znacznym stopniu zostaje pogłębiony w gimnazjum.

W świetle reformy gimnazjum miało być tym szczeblem edukacji, na którym zostałyby wyrównane różnice w poziomie kształcenia między miastem a wsią. Sieć szkół gimnazjalnych na obszarach wiejskich miała być rzadsza niż podstawowych, za to bardzo dobrze wyposażonych z zapewnionym do nich dowozem uczniów z odległych małych miejscowości. Gimnazja miały być również autonomicznymi placówkami, w których dzieci młodsze nie mają kontaktu ze starszymi, wchodzącą w trudny okres dojrzewania. Na potrzeby tego opracowania zostanie dokonana ocena najważniejszych założeń koncepcji szkoły gimnazjalnej w odniesieniu do dostępnych danych.

Liczba gimnazjów na terenach wiejskich jest prawie trzykrotnie niższa niż szkół podstawowych i wynosi 3335 (w mieście znajduje się 3088 placówek). Zgodnie z założeniem są one rozlokowane w znacznych odległościach, w związku z czym 44,5% uczniów jest do nich dowożonych: 19% od szkoły dzieli dystans 4-5 km, 20% między 5 a 10 km, zaś powyżej 10 km mieszka 6% (analogicznie w miastach sytuacja kształtuje się następująco: 4%, 5% i 2%, a procent uczniów dowożonych do szkoły oscyluje wokół 11). Przechodząc do wybranych charakterystyk gimnazjów na wsi i w mieście należy stwierdzić, że nie spełniają one postulowanej profesjonalizacji.

Tab. 8 Wybrane charakterystyki gimnazjów w mieście i na wsi

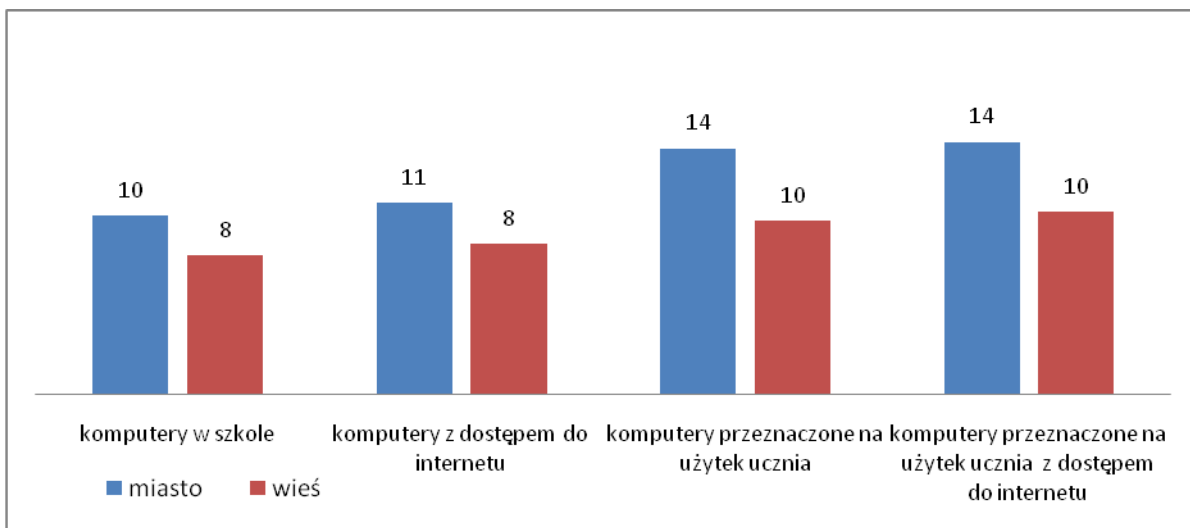
	Miasto	Wieś
Liczba uczniów	828 120	463 734
Liczba szkół	3088	3335
Gabinet lekarski (%)	11	3
Gabinet stomatologiczny (%)	8	2
Pomoc psychologa (%)	21	4
Pomoc pedagoga (%)	65	37
Pomoc logopedy (%)	30	2
Świetlica (%)	47	35
Stołówka (%)	48	28
Liczba książek (w tomach) w bibliotekach szkolnych	14 940 704	5 686 568

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Pomoc lekarska oraz specjalistyczna w gimnazjach jest dostępna rzadziej niż w szkołach podstawowych. Wydawać by się mogło, że koncentracja młodzieży w jednym przedziale wiekowym (13 – 16 lat) spowoduje wzrost liczby specjalistów pomagających w rozwiązywaniu problemów związanych z okresem dojrzewania. Tymczasem psycholog zatrudniony jest jedynie w 4% gimnazjów zlokalizowanych na obszarach wiejskich oraz w co piątej szkole miejskiej. W przypadku szkół wiejskich jest to nieznaczny wzrost (z 2%), jednakże nadal jest to zakres pomocy nieadekwatny do potrzeb. Nieco lepiej kształtuje się sytuacja w przypadku pomocy pedagoga, który pracuje prawie w co trzecim gimnazjum wiejskim (co jest znacznym wzrostem wobec 22% w szkołach podstawowych), natomiast w mieście jest dostępny w 65% szkół (oznacza to spadek zatrudnienia względem szkół podstawowych, które są objęte opieką pedagogiczną w 83%). Pomoc logopedy jest najmniejsza spośród analizowanej, gdyż pracuje on jedynie w 2% gimnazjów wiejskich, zaś w mieście ma dyżur w co trzeciej szkole. Specjalistyczna pomoc jest bardzo potrzebna młodzieży mieszkającej na wsi, która gorzej postrzega swoje szansę na odniesienie życiowego sukcesu, niż w przypadku ich miejskich rówieśników. Wiąże się to z przekonaniem o gorszym starcie ze względu na miejsce zamieszkania oraz ograniczone możliwości rywalizacji na rynku pracy z ludźmi wyedukowanymi w szkołach w miastach. Ma to swoje konsekwencje w wyborze szkoły,

dokonywanym po skończeniu gimnazjum. W związku z tym istotne jest oprócz zapewniania młodzieży odpowiedniego kształcenia, również pomoc w przezwyciężaniu barier psychologicznych. Oprócz specjalistycznego wsparcia uczniowie powinni mieć poczucie, że szkoła zapewnia im dostęp do pomocy dydaktycznych w zakresie takim samym jak w placówkach zlokalizowanych w miastach. Wciąż niestety nie można tego stwierdzić. Biblioteki w gimnazjach wiejskich są znacznie uboższe nie tylko w stosunku do wielkości księgozbioru w szkołach miejskich, ale również wobec szkół podstawowych. Nie jest to dobra sytuacja, szczególnie, że młodzież na poziomie gimnazjum po pierwsze powinna czytać więcej niż dzieci w wieku 8-12 lat, po drugie jest to dla niej szansa na dostęp do nowości wydawniczych, który wraz z odległością od większych ośrodków miejskich się zmniejsza. W przypadku liczby komputerów przypadających na szkołę oraz na użytek ucznia, są one bardziej dostępne w gimnazjach wiejskich niż miejskich, aczkolwiek jest ich mniej niż w szkołach podstawowych na obszarach wiejskich.

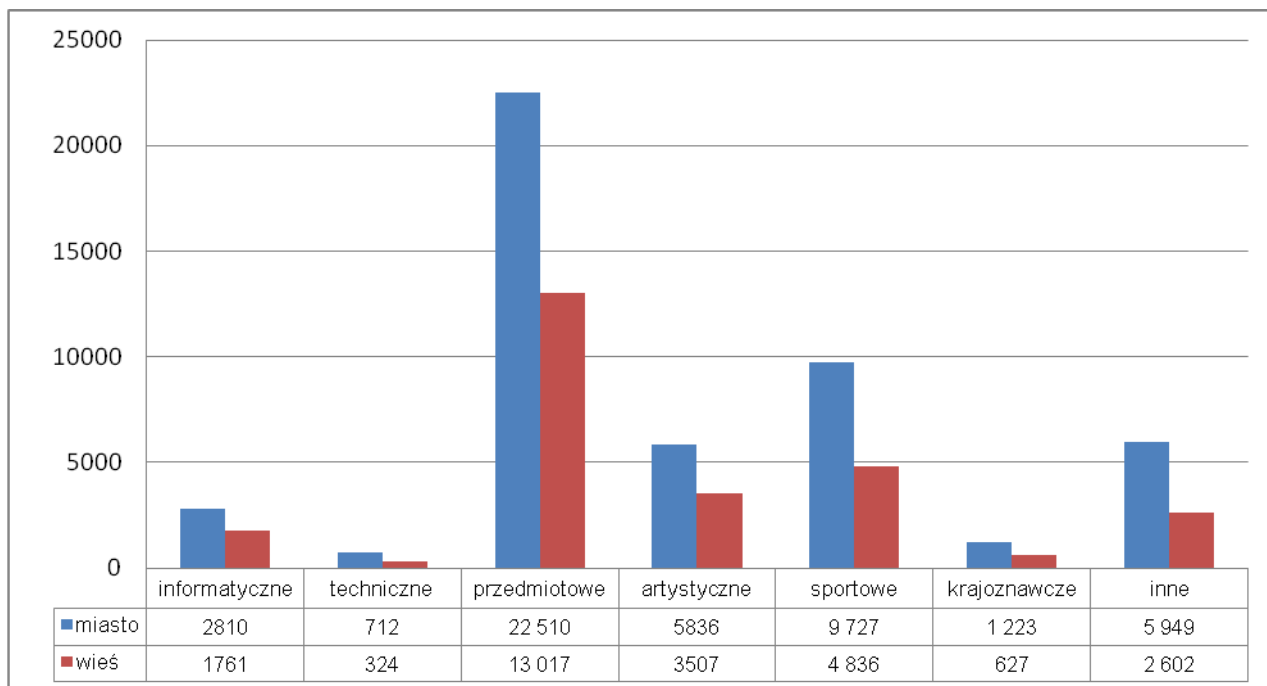
Tab.7 Liczba komputerów przypadająca na ucznia gimnazjum w mieście oraz terenach wiejskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Koła zainteresowań gromadzą nieco mniejszy odsetek uczniów, niż w przypadku dzieci w szkołach podstawowych. W gimnazjach miejskich 77% uczniów uczestniczy w zajęciach realizowanych w ramach koła zainteresowań, których jest średnio 15 na jedną placówkę. Na wsi zaś udział ten jest zbliżony i wynosi 78%, a średnia liczba kół na szkołę wynosi 8.

Tab. 8 Liczba kół zainteresowań w gimnazjach w mieście i na wsi

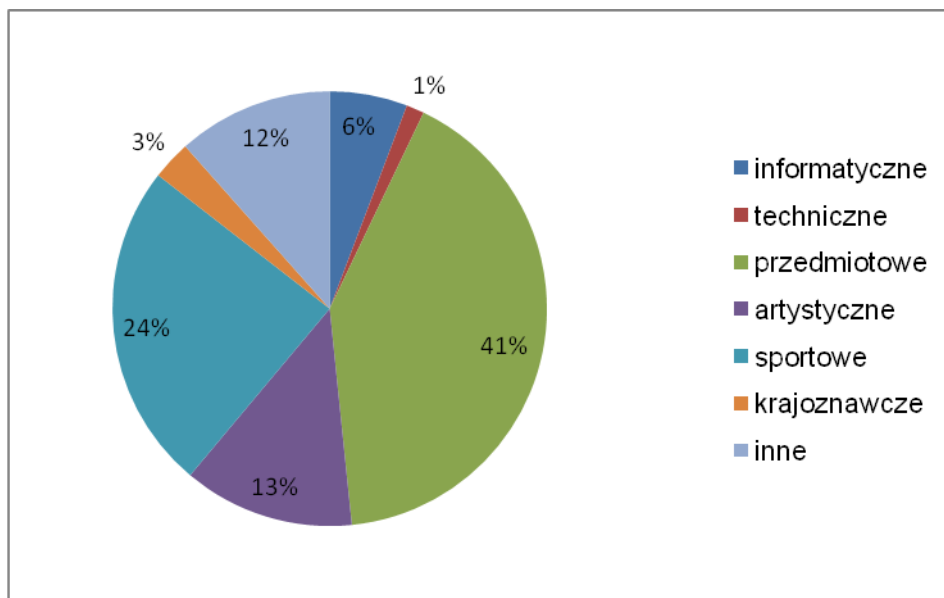


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

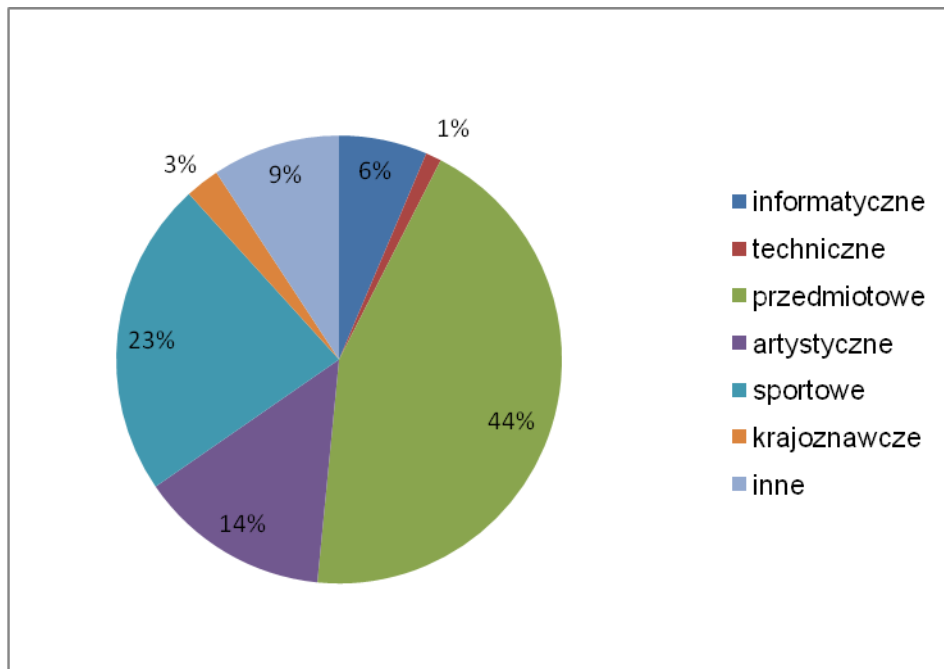
Najwięcej organizowanych jest kół przedmiotowych zarówno w gimnazjach zarówno w mieście jak i na wsi. One też cieszą się największym zainteresowaniem uczniów (tabela 9). Na drugim miejscu zarówno pod względem liczby jaki i udziału młodzieży są koła sportowe, na kolejnym zaś artystyczne. Podobnie jak w przypadku szkół podstawowych niewielki odsetek uczniów jest zainteresowany uczestnictwem w zajęciach organizowanych w ramach kół informatycznych – zarówno w gimnazjum w mieście oraz na wsi wynosi 6%. Analizując dane dotyczące liczby kół zainteresowań jak i ich uczestników należy mieć na względzie zastrzeżenie zawarte przy charakterystyce zajęć pozalekcyjnych w szkołach podstawowych.

Tab. 9 Udział uczniów gimnazjum w kołach zainteresowań

Gimnazja miejskie



Gimnazja wiejskie

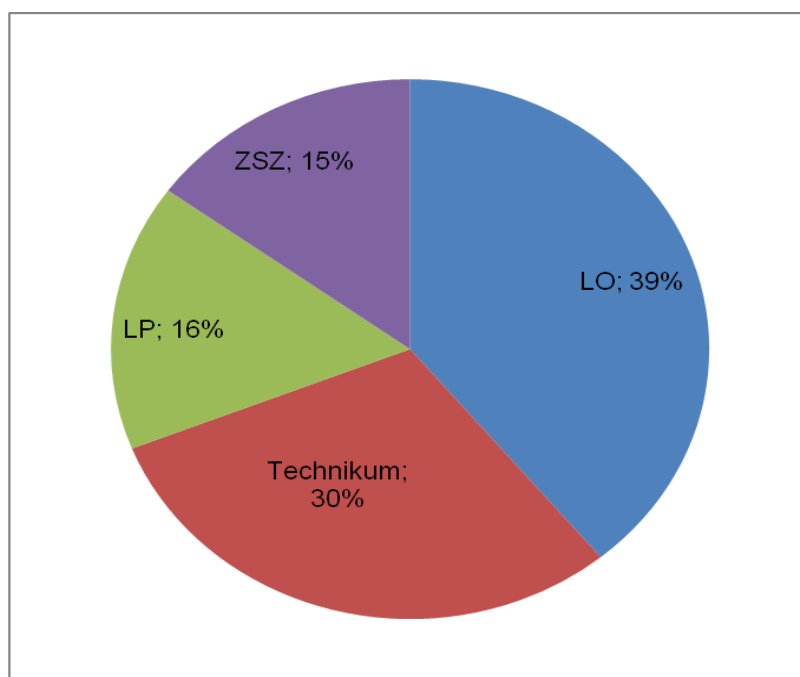


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/10”

Ukończenie gimnazjum zamyka bardzo ważny okres w życiu młodego człowieka. Wybór szkoły, w której będzie kontynuował naukę w dużej mierze przesądza o realizacji przyszłych planów zawodowych, a tym samym o jego szansach i powodzeniu na rynku pracy. Patrząc na strukturę wyborów szkolnych młodzieży wiejskiej i miejskiej (tabela 10)²⁶, można wyciągnąć wniosek, że kształtują się one podobnie i nie ma szczególnych różnic pomiędzy aspiracjami młodych ludzi mieszkających na wsi oraz w mieście.

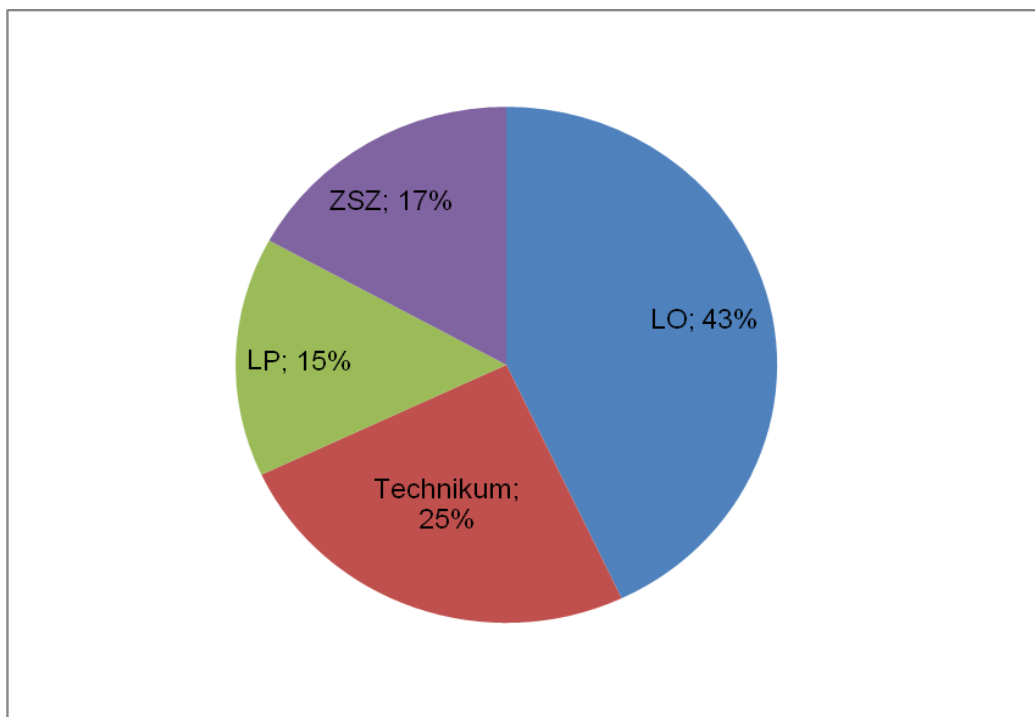
Tab. 10 Struktura wyborów szkolnych młodzieży wiejskiej i miejskiej

Młodzież wiejska



²⁶ Należy zaznaczyć, że w zależności od regionu istnieje zróżnicowanie w wyborze szkół przez młodzież wiejską, na przykład z badań J. Domalewskiego i P. Mikiewicza wynika, że 36% gimnazjalistów zamierza uczyć się w liceum ogólnokształcącym, 45% w technikum, 14,1% w zasadniczej szkole zawodowej, a 4,5% w liceum profilowanym. Zob. Raport *Sytuacja ludzi młodych na rynku pracy na obszarach wiejskich w Polsce*, Warszawa 2007.

Młodzież miejska



Badacze specjalizujący się w tematyce edukacji młodzieży wskazują jednakże na istotne różnice między uwarunkowaniami wyboru przez nią dalszej ścieżki kształcenia. Obecnie gimnazjaliści znacznie częściej niż w latach 90. kontynuują naukę w liceum ogólnokształcącym niż w zasadniczej szkole zawodowej, co jest efektem zmian w strukturze szkolnictwa średniego, dzięki którym stało się ono szkołą bardziej dostępną dla młodzieży wiejskiej. Należy jednak podkreślić, że licea ogólnokształcące, w których decyduje się kontynuować naukę część młodych ludzi mieszkających na wsi nie są to tzw. „szkoły elitarne”, charakteryzujące się wysokim poziomem nauczania, tylko placówki zakładane przy zespołach szkół zawodowych, albo dawnych szkołach

podstawowych²⁷. Wynika to częściowo z rezultatów osiąganych przez uczniów na egzaminie gimnazjalnym, aczkolwiek w głównej mierze uwarunkowane jest lokalizacją liceów, które w 90% znajdują się w miastach, oddalonych zazwyczaj od miejsca zamieszkania bardziej niż szkoły podstawowe, czy gimnazja. Koszty dojazdu, mieszkania, czy też czas stanowią jeden z powodów zniechęcający młodzież wiejską do podejmowania nauki w liceum. Innym czynnikiem wskazywanym przez ekspertów jest status społeczny rodziny oraz wykształcenie rodziców²⁸. Im pozycja społeczna rodziny ucznia jest większa oraz bardziej ambitne plany rodziców wobec niego, tym ma on większe aspiracje edukacyjne. W świetle badań TNS OBOP poziom wykształcenia rodziców jest czynnikiem wpływającym na typ szkoły, do której uczęszcza dziecko. Wśród uczniów, którym nie udało się ukończyć gimnazjum rodzice byli wykształceni na poziomie podstawowym lub zawodowym, podobnie jak w przypadku młodzieży uczącej się w zasadniczych szkołach zawodowych (wykształcenie zawodowe rodziców przeważało nad podstawowym). Zwiększenie udziału rodziców z wykształceniem średnim następuje od poziomu technikum (zmniejsza się udział podstawowego), podobnie jak w liceum profilowanym. W przypadku młodzieży uczęszczającej do liceum ogólnokształcącego zdecydowanie spada odsetek rodziców z

²⁷ Tamże.

²⁸ J. Domalewski, *Plany edukacyjne młodzieży wiejskiej: między sferą „możliwego i niemożliwego”* w: K. Szafraniec (red.), *Jednostka i społeczne zasoby wsi*, Warszawa 2006. Badanie TNS OBOP dla Ministerstwa Edukacji Narodowej: „Społeczne i kulturowe determinanty wyboru szkoły ponadgimnazjalnej przez młodzież z terenów wiejskich”, 2004.

wykształceniem podstawowym, wzrasta zaś udział matek i ojców ze średnim oraz wyższym.

Tab. 11 Wykształcenie rodziców a typ szkoły dziecka

Typ szkoły dziecka	Wykształcenie rodziców							
	Podstawowe		Zawodowe		Średnie		Wyższe	
	Ojciec	Matka	Ojciec	Matka	Ojciec	Matka	Ojciec	Matka
Nieukończone gimnazjum	25%	35%	44%	33%	7%	10%	0%	0%
ZSZ	17%	22%	57%	52%	7%	15%	1%	1%
Technikum	13%	16%	57%	44%	19%	33%	1%	3%
LP	13%	17%	59%	37%	17%	37%	0%	2%
LO	6%	7%	41%	24%	34%	48%	10%	17%

Źródło: TNS OBOP, 2004.

ZSZ – Zespół Szkół Zawodowych, LP – Liceum Profilowane, LO – Liceum Ogólnokształcące

Poza kapitałem kulturowym (uwarunkowanym statusem rodziny) duży udział w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej przez młodzież ma własna samoocena, szanse znalezienia pracy po jej ukończeniu, dalsze plany edukacyjne. Dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych najważniejszym czynnikiem, który wpłynął na wybór przez nich tego typu szkoły były własne uzdolnienia i zainteresowania (39%), podobnie jak dla uczęszczających do liceów profilowanych (40%). 35% uczniów techników wskazało na niego jako przyczynę wyboru placówki kształcenia, a tylko 16% licealistów. Znalezienie dobrej pracy po ukończeniu szkoły było największą motywacją dla uczniów techników (39%), liceów

profilowanych i zasadniczych szkół zawodowych (28% i 29%). Ponad połowa licealistów deklaruje chęć zdawania w przyszłości na studia wyższe, a 9% z nich przyznaje, że motywacją dla wyboru przez nich liceum była niechęć do podejmowania decyzji o wyborze zawodu. Istotną kwestią wpływającą z zaprezentowanych badań jest pojęcie „zawód”, które determinuje wybór ścieżki edukacyjnej przez młodych ludzi. Coraz częściej bowiem zdają sobie sprawę z tego, że ukończenie liceum ogólnokształcącego nie daje gwarancji znalezienia dobrze płatnej pracy (szczególnie na terenach wiejskich), a jedynie szansę dalszego kształcenia na studiach wyższych. Absolwenci LO o niezbyt wysokim poziomie mają z kolei problem z dostaniem się na studia stacjonarne oraz mniej renomowane kierunki studiów. Przekonanie o posiadaniu po szkole konkretnego zawodu, „fachu w rękę”, przekonuje znaczny odsetek młodych ludzi do podejmowania nauki po gimnazjum w szkołach sprofilowanych.

Tab. 12 Czynniki wpływające na wybór szkoły w opinii młodzieży wiejskiej gimnazjalnej

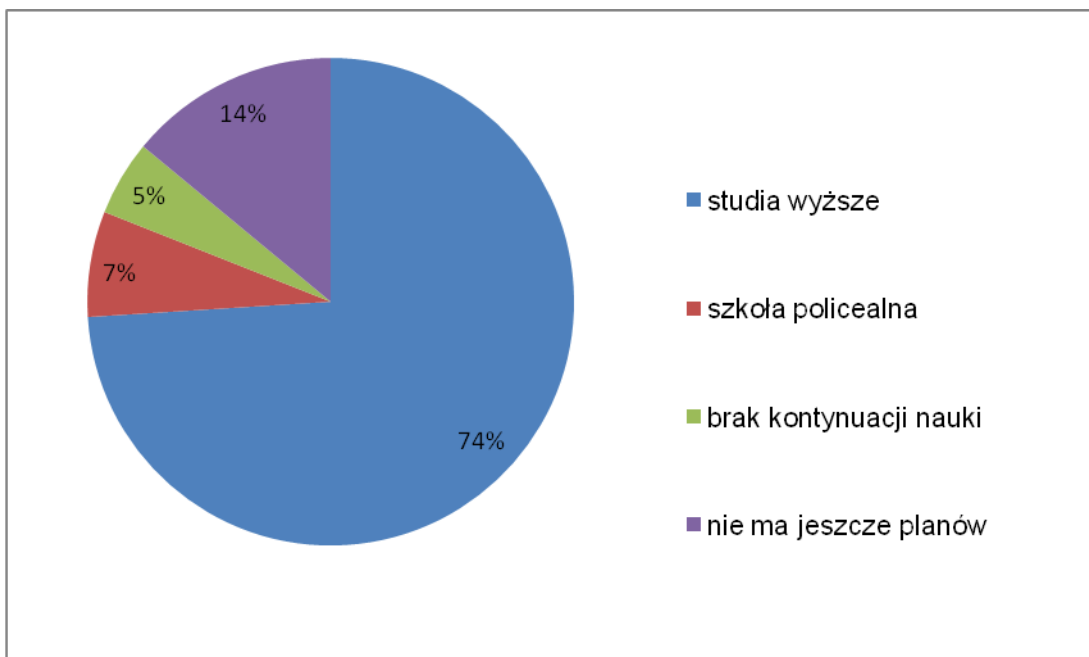
Czynniki wpływające na wybór szkoły	Zasadnicze Szkoły Zawodowe	Licea Profilowane	Technika	Licea Ogólnokształcące
Własne uzdolnienia i zainteresowania	39%	40%	35%	16%
Możliwość znalezienia dobrej pracy po ukończeniu szkoły	29%	28%	39%	
Mała ilość punktów na egzaminie gimnazjalnym	8%	7%		
Bliska odległość szkoły od miejsca zamieszkania			5%	
Chęć zdawania w przyszłości na studia wyższe				52%
Niechęć do podejmowania już decyzji o wyborze zawodu				9%

Źródło: TNS OBOP, 2004.

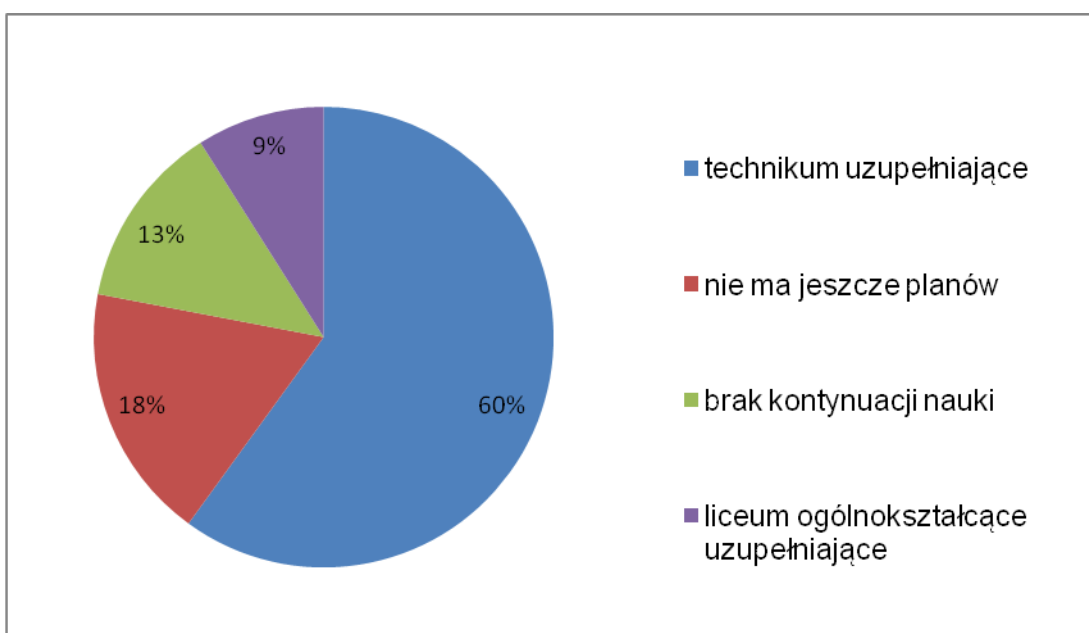
Z raportu TNS OBOP wynika, że zdecydowana większość licealistów chce kształcić się na studiach wyższych, a jedynie 5% z nich nie zamierza kontynuować nauki w ogóle. Uczniowie zasadniczych szkół zawodowych w znacznej mierze planuje podjąć kształcenie w technikum uzupełniającym (60%) lub w liceum ogólnokształcącym uzupełniającym (9%). Większy odsetek absolwentów szkół zawodowych niż liceów ogólnokształcących zamierza zakończyć swoją edukację na poziomie wykształcenia zawodowego.

Tab. 13 Plany młodzieży po ukończeniu szkoły

Uczniowie szkół kończących się maturą



Uczniowie ZSZ



Źródło: TNS OBOP, 2004.

W świetle badań E. Świerzbowskiej – Kowalik udział młodzieży ze wsi wśród studentów szkół wyższych od lat nie ulega zmianom i waha się między 20 a 24%. Maturzyści pochodzący ze wsi w znacznej części są przekonani o posiadaniu gorszych kompetencji względem rówieśników z miast oraz o mniejszych szansach edukacyjnych, wobec czego jeżeli decydują się na podjęcie studiów, to rekrutują się na kierunkach, które z jednej strony są mniej prestiżowe ,a co za tym idzie jest mniejsza konkurencja w rywalizacji o indeks. Należy podkreślić, że jest to efekt przekonań młodzieży o swoich kompetencjach, a nie udokumentowane gorsze rezultaty edukacyjne.

2. Młodzież wiejska na rynku pracy: aspiracje, zatrudnienie, bezrobocie

Szczegółowa analiza dróg edukacyjnych młodzieży wiejskiej od przedszkola ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej służyła prezentacji sposobu kształtowania kapitału intelektualnego, który, jak zostało zaznaczone w części II opracowania przekształca się w kapitał ludzki w momencie podjęcia zatrudnienia. Na początku rozważań dotyczących sytuacji młodzieży wiejskiej na rynku pracy warto przyrzeć się jej aspiracjom zawodowym.

Z raportu „Sytuacja ludzi młodych na rynku pracy na obszarach wiejskich w Polsce” (2007), wypływa wniosek, że miejsce zamieszkania w bardzo małym stopniu jest czynnikiem różnicującym poziom aspiracji zawodowej młodzieży. Spośród wymienionych zawodów (manager, specjalista, pracownik umysłowy, mundurowy, pracownik usług wyżej wykwalifikowany/ niżej wykwalifikowany, robotnik, rolnik, przedsiębiorca) najwięcej wskazań uzyskał specjalista (zarówno przez osoby pochodzące z miasta jak i z obszarów wiejskich) – 47, 7% oraz 44,4%. Wśród profesji typowanych przez młodzież wiejską znalazły się również: pracownik usług wyżej wykwalifikowany (6,7%), manager (5,1%), mundurowy (4,9%), pracownik umysłowy (3,9%) oraz przedsiębiorca (3,7%). Jedynie 0,5% badanych wskazało jako planowany zawód rolnika. 22% nie ma jeszcze skonkretyzowanej koncepcji swojej zawodowej przyszłości. Autorzy

raportu wskazują, że młodzież która planuje pozostać na wsi po skończeniu edukacji odznacza się gorszymi umiejętnościami szkolnymi oraz niższymi aspiracjami w zakresie wykształcenia i wyboru przyszłego zawodu, zaś osoby dobrze wykształcone oraz o ambitnych planach edukacyjno – zawodowych częściej wskazują na chęć migracji do miasta. Pozostawanie na wsi młodych, aczkolwiek słabo wykształconych ludzi będzie w dalszym ciągu pogłębiać różnice między życiem na wsi i w mieście, ponieważ nie przyczynią się oni do modernizacji miejscowości, z której pochodzą. Świadczy o tym chociażby niski poziom wskazań chęci założenia własnej firmy, co niewątpliwie pobudziłoby lokalny rynek pracy, a przez to zatrzymałoby migrację osób o wysokich kwalifikacjach.

Przedsiębiorczość młodych ludzi stanowi trudny obszar do analizy ze względu na brak szczegółowych danych dotyczących liczby firm, ich wielkości, udziału w rynku, sektorów, czyli przychodów. Autorzy przywoływanego raportu zwracali na ten problem uwagę, ale od czasu jego publikacji nie zostały przeprowadzone całościowe badania dotyczące młodych przedsiębiorców. Przyczynami braku podejmowania aktywności gospodarczej przez młodzież na terenach wiejskich, autorzy upatrują głównie w jej słabym wykształceniu i braku umiejętności po informacji. Mimo wszystko część młodych ludzi widzi zalety w prowadzeniu własnego przedsiębiorstwa. Uważają, że posiadane własnej firmy zapewnia z jednej strony poczucie niezależności, możliwość

realizacji własnych pomysłów oraz potencjalne duże zarobki z drugiej zaś, że posiadane przez nich kwalifikacje umożliwiają im rozwój własnego biznesu. Istnieją również bariery towarzyszące budowie własnej firmy, które są uświadomione przez młodych ludzi. Należą do nich przede wszystkim obawy związane z powodzeniem podejmowanego przedsięwzięcia, a co się z tym wiąże strach przed ewentualną porażką (szczególnie wobec podobnych doświadczeń w rodzinie czy wśród znajomych). Świadomość braku odpowiednich kwalifikacji w zakresie aspektów formalnych prowadzenia działalności gospodarczej, doświadczenia zawodowego i życiowego są kolejnymi barierami wskazywanymi przez młodych ludzi, które powstrzymują ich przed założeniem firmy. Następnym obszarem demotywującym do posiadania własnego przedsiębiorstwa jest konieczność kontaktu z urzędnikami, a co za tym idzie obawa, że nie poradzą sobie z obowiązkami wobec administracji oraz nie będą potrafili załatwić w urzędzie najprostszych spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Istnienie takich obaw ma swoje źródło w braku odpowiednich zajęć, czy szkoleń z zakresu przedsiębiorczości, które powinny być wdrażane niekoniecznie na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, ale również od najwcześniejszych stopni edukacji.

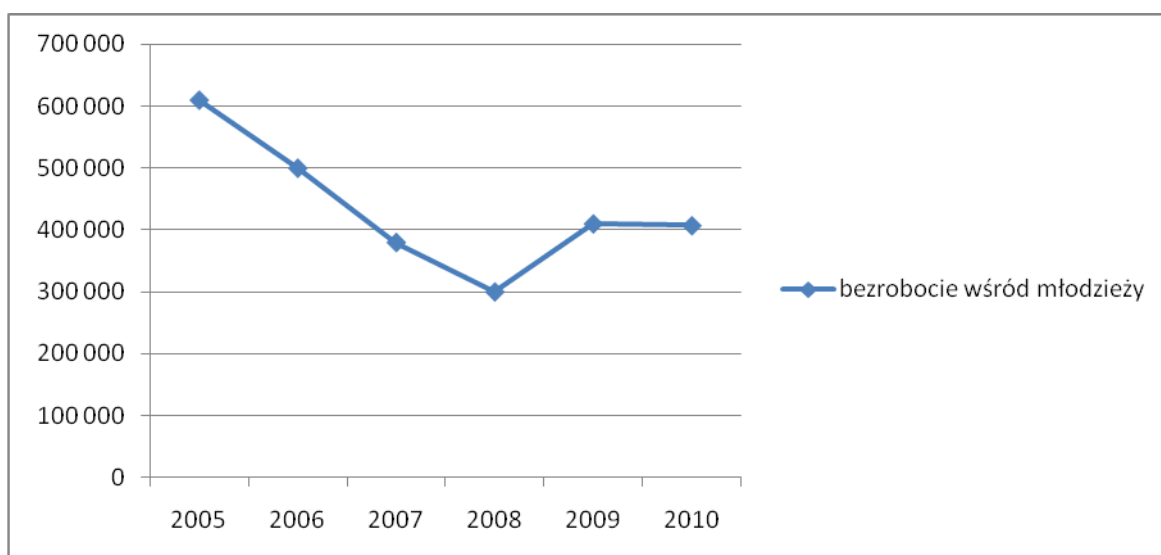
Bezrobocie wśród młodzieży jest zjawiskiem trudno mierzalnym, ze względu na stosunkowo długi okres kształcenia (w przypadku pójścia na

studia wyższe kończy się on w okolicach 24 roku życia) oraz możliwość mieszkania z rodzicami. Nie zawsze młodzi ludzie decydują się na rejestrację w Urzędzie Pracy jako bezrobotni, często również podejmują prace dorywcze, albo prowadzą działalność w tzw. „szarej strefie” (na przykład udzielając korepetycji). Z badań zrealizowanych w ramach projektu „Młodzież w Unii Europejskiej” (EU Youth Report) w 2009 roku wskazano na problem ze znalezieniem stałej pracy przez osoby w wieku 15-24 lata, wobec czego częściej wykonywały tymczasowe zlecenia. W Polsce ten problem dotyczy aż 75% młodych ludzi, na Słowacji ten odsetek również jest wysoki i wynosi 65%, natomiast jedynie 9% Niemców deklarowało trudność ze zatrudnieniem na etacie. Według raportów Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej²⁹ wśród zarejestrowanych bezrobotnych, osoby do 25 roku życia stanowiły 21,9% (407,4 tys. osób). Analizując bezrobocie wśród młodzieży w ostatnich pięciu latach (tabela 14) należy stwierdzić, że od roku 2005 następował systematyczny spadek liczby bezrobotnych do listopada 2008 r., po czym nastąpił wzrost do poziomu z roku 2007 i jego utrzymanie pod koniec 2010 roku. Wzrost zatrudnienia wśród młodzieży w latach 2005-2008 można tłumaczyć poprawą sytuacji na rynku pracy oraz emigracją zarobkową do krajów UE (w szczególności Irlandii i Wielkiej Brytanii). Wówczas nastąpił wzrost zapotrzebowania na zatrudnienie w

²⁹ „Bezrobocie rejestrowane w Polsce” raport miesięczny. Zostały wzięte pod uwagę zestawienia z lat 2007-2010, z listopadem jako miesiącem pomiaru.

gastronomii, sektorze budowlanym oraz usługach. Wraz z początkiem roku 2009 pojawiły się pierwsze symptomy kryzysu ekonomicznego, z którym wiązały się jednocześnie problemy ze znalezieniem pracy jak również możliwość jej utraty. Sytuację na rynku pracy dodatkowo utrudniały powroty ze wspomnianej emigracji zarobkowej, w szczególności z państw w których kryzys zaczął się wcześniej i objął wiele sektorów gospodarki. W uwzględnianych w opracowaniu krajach członkowskich Unii Europejskiej wśród młodych ludzi problem ze znalezieniem pracy w 2009 r. nie był znaczący: w Niemczech stopa bezrobocia wynosiła 12%, w Irlandii 9%, a na Słowacji 33%

Tab. 14 Liczba bezrobotnych wśród młodzieży w latach 2005- 2010.

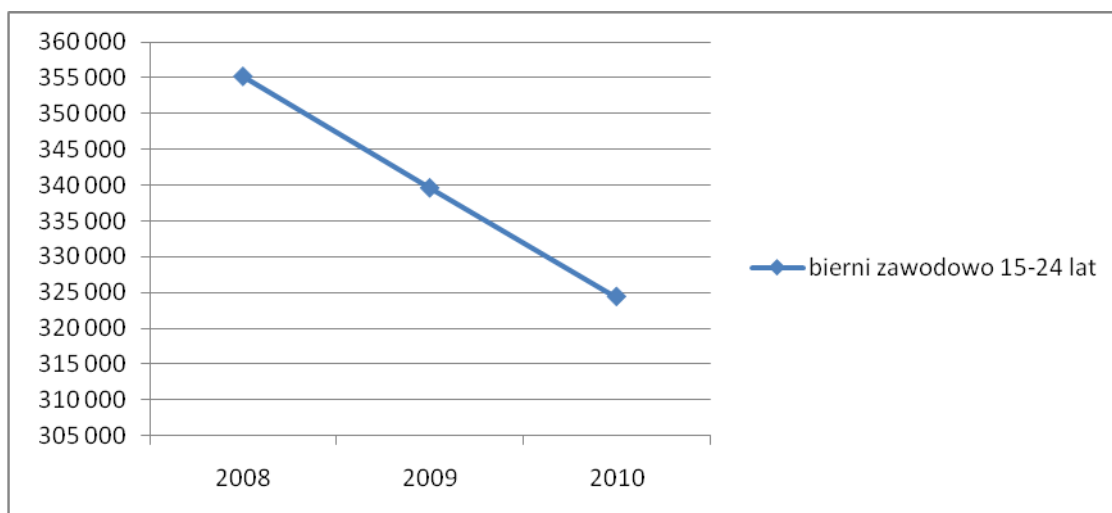


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Według Badania Ekonomicznej Aktywności Ludności (BAEL) w III kwartale 2010 nastąpił spadek osób biernych zawodowo w grupie 15-24

lat w stosunku do pomiarów w poprzednich latach. Grupę osób biernych zawodowo zgodnie z definicją przyjętą przez Główny Urząd Statystyczny stanowią osoby nie pracujące i jednocześnie nie poszukujące pracy. Wlicza się do niej również młodzież uczącą się, która nie rozpoczęła jeszcze kariery zawodowej albo przerwała ją z powodu kontynuacji nauki lub trudnej sytuacji rodzinnej

Tab. 15 Liczba biernych zawodowo wieku 15-24 lat w latach 2008-2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wraz ze spadkiem osób zaliczanych do grupy biernych zawodowo w badanym przedziale wiekowym, wzrasta również współczynnik zatrudnienia wśród osób w wieku 15-24 lat z 33,8% w III kwartale 2008 roku do 36% w III kwartale 2010 roku. Jest to tendencja zdecydowanie optymistyczna, gdyż na podstawie przywołanych badań można postawić tezę, że spadek liczby osób młodych biernych zawodowo wynika z

podejmowania przez nich pracy, a nie jest równoznaczny z rejestracją jako bezrobotni. Niestety w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności nie uwzględnia się podziału ze względu na miejsce zamieszkania w poszczególnych kategoriach wiekowych, dlatego ciężko jest sformułować na podstawie przywołanych danych diagnozę dotyczącą młodzieży wiejskiej. Posiłkując się danymi ogólnymi można jedynie stwierdzić, że w stosunku do ludności miejskiej, bezrobotnych mieszkańców wsi jest mniej (1 046 000 wobec 581 000 w III kwartale 2010 r.), natomiast z analiz prowadzonych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wynika, że wśród ogółu bezrobotnych mieszkańcy wsi stanowią ok. 43-45%, a na 100 osób pozostający bez pracy w mieście przypada 76 osób mieszkających na obszarach wiejskich. Jednakże, czy na podstawie przywołanych wielkości można postawić wnioski dotyczące młodych ludzi? Częstym zjawiskiem bowiem wśród młodzieży wiejskiej jest pomoc rodzicom w pracy na gospodarstwie rolnym, co może być powodem ukrycia realnego poziomu bezrobocia w tej grupie.

Tab. 16 Stopa bezrobocia na wsi w grupach wieku w %.

Grupy wieku	2003	2004	2005	2006
18-19 lat	43,4	33,1	37,4	31
20-24 lata	34,8	35,4	31,1	25,8

Źródło: Raport „Sytuacja ludzi młodych na rynku pracy.”

Bezrobocie na wsi wśród młodzieży wiejskiej od 2003 roku sukcesywnie obniża się. W grupie 18-19 lat w 2005 nastąpił wzrost o 4%, zaś w przedziale wiekowym 20-24 lata obniżył się o 4%. Rok później w obu grupach udział osób niezatrudnionych obniżył się o ok. 6%. Częściowo można tłumaczyć to korzyściami finansowymi, które otrzymały obszary wiejskie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej zarówno w postaci dopłat, jak również pomocy strukturalnej.

Tab. 17 Stopa bezrobocia na wsi 15-29 lat z podziałem na typ gospodarstwa w %.

	2003	2004	2005	2006
Ogółem	28	27,1	24,9	19,8
Rolne	21,6	19,8	18,2	15,9
Bezrolne	36,7	36,8	32,6	24,4

Źródło: Raport „Sytuacja ludzi młodych na rynku pracy.”

Biorąc pod uwagę typ gospodarstwa można stwierdzić, że jest to czynnik różnicujący poziom bezrobocia w badanej grupie. Dynamika spadku jest większa w przypadku gospodarstw bezrolnych (w ciągu 3 lat o 12%) niż w tych zorientowanych na rolnictwo (spadek o 5%). Autorzy raportu stwierdzają, że nie należy zbyt sugerować się tymi różnicami, gdyż zatrudnienie młodych ludzi w rodzinnych gospodarstwach rolnych po pierwsze wynika z trudności znalezienia przez nich pracy poza rolnictwem, po drugie wskazują na ich niższe wykształcenie względem osób mieszkających w gospodarstwach bezrolnych. Praca w sektorze

rolnym wydaje się być wtedy „bezpieczną przystanią”, ochroną przed koniecznością poszukiwania zajęcia wymagającego podniesienia kwalifikacji.

Tab. 18 Stopa bezrobocia wg poziomu wykształcenia na wsi w %

Poziom wykształcenia	2003	2004	2005	2006
Wyższe	9	8,8	10,1	8
Średnie	16,9	16,2	15,2	12,2
Zasadnicze Zawodowe	18,4	17,2	15,9	11,3
Podstawowe	15,8	17,2	18,8	12,3

Źródło: Raport „Sytuacja ludzi młodych na rynku pracy.”

Dołączając do analizy bezrobocia na wsi czynnik wykształcenia należy stwierdzić, że największe problemy z zatrudnieniem mają osoby najslabiej wykształcone (choć udział bezrobotnych z wykształceniem średnim, zasadniczym zawodowym oraz podstawowym jest na podobnym poziomie). Spada również odsetek osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem, choć w tym przypadku może wynika to nie tyle z uelastycznienia rynku pracy na wsi, co migracji specjalistów do miast.

Podsumowując rozważania na temat rozwoju kapitału ludzkiego na obszarach wiejskich należy stwierdzić, że w następuje nieznaczna poprawa w procesie wyrównywania szans edukacyjnych między

obszarami wiejskimi a miastem. Jednakże diagnoza konkretnych problemów, z którymi muszą zmierzać się młodzi ludzie na wsi może zostać sformułowana po przeprowadzeniu badań szczegółowych w oparciu o dane statystyczne. Ciężko jest jedynie na bazie zestawień Głównego Urzędu Statystycznego formułować wnioski, co do uwarunkowań wciąż istniejących różnic pomiędzy miastem a wsią. Istotnym jest zbadanie jakości nauczania w szkołach wiejskich nie tylko pod kątem zgodności programowej, ale przede wszystkim wiedzy, którą uczniowie otrzymują w procesie edukacji. Kolejnym problemem jest adekwatność umiejętności kształtowanych w szkole wobec wymagań rynku pracy, szczególnie jego wiejskiej specyfiki. Biorąc pod uwagę lęki i obawy młodych ludzi przed decyzją o założeniu własnej firmy, można stwierdzić że nie czują się oni dostatecznie przygotowani do wzięcia na siebie odpowiedzialności za działalność gospodarczą, nie tyle z powodu braku dojrzałości, czy cech osobowościowych, co odczuwalnego przez nich braku kompetencji w organizacji firmy oraz kwestii formalno – prawnych związanych z jej prowadzeniem. Z badań wynika, że wśród młodzieży wiejskiej nadal pokutuje kompleks miejsca pochodzenia, czego konsekwencją są zarówno jej wybory szkoły ponadgimnazjalnej (w tym rzadko podejmowany trud w staraniu o kształcenie w bardzo dobrym liceum ogólnokształcącym), jak i decyzje o dalszym kształceniu, czy zakładaniu własnej działalności gospodarczej. Podłożem tych wszystkich

wyborów jest przekonanie o gorszych kompetencjach, czy lepszych możliwości rozwoju rówieśników mieszkających w miastach. Poważnym zagrożeniem jest również stały odpływ osób wykształconych z terenów wiejskich do dużych miast. Młodzi ludzie o wysokich kwalifikacjach często nie decydują się na życie w rodzinnej miejscowości, ze względu na przekonanie o braku możliwości rozwoju tak zawodowego, jak i edukacyjnego czy kulturalnego. Jest to swoiste błędne koło, ponieważ sytuacja na obszarach wiejskich nie ulegnie zmianie, jeśli będą na nich pozostawać osoby o niewielkich aspiracjach życiowych. Wzmocnienie kapitału ludzkiego na wsi nastąpi w momencie, kiedy zdolna młodzież o wysokich zasobach intelektualnych będzie zdecydowana wykorzystywać je w modernizacji swojej miejscowości.

V. Młodzież wiejska w świetle kapitału społecznego

Podstawowymi zasobami niezbędnymi do rozwoju kapitału społecznego są zaufanie, gotowość do współdziałania oraz istnienie nieformalnych więzi społecznych. Połączenie tych cech wraz z posiadanymi zasobami intelektualnymi i zdolnościami wpływają zdecydowanie na wzrost innowacyjności gospodarki. Rozwój kapitału społecznego, podobnie jak w przypadku ludzkiego następuje w momencie uruchomienia posiadanych zasobów: im one są większe, tym lepsze możemy osiągnąć rezultaty jako wspólnota. Niestety kapitał społeczny organizacji III sektora jest nadal w niskim stopniu wykorzystywany do budowania społecznego dobrobytu. Jednym ze wskazywanych przyczyn tego stanu rzeczy jest brak rozwiązań strukturalnych, które umożliwiłyby współpracę trzech sektorów (I publiczny – państwowy i samorządowy; II prywatny – biznes, III sektor organizacji pozarządowych) na poziomie społeczności lokalnej. Inicjatywy obywatelskie podejmowane w ramach III sektora są niedostatecznie wspierane finansowo zarówno ze strony prywatnych przedsiębiorców, jak również państwa. Szczególnie chodzi o fundusze ze strony dużych (o zasięgu ogólnokrajowym) firm oraz władzy centralnej, ponieważ zarówno władze lokalne (przez scentralizowany system finansów publicznych) jak również lokalny biznes nie dysponują zasobami znacznym na tyle, by hojnie wspierać rodzimych aktywistów. A. Juros w rozważaniach

dotyczących stanu III sektora w Polsce zastosował pojęcie „ekonomii społecznej”, która obejmuje z jednej strony wszystkie te przedsięwzięcia ekonomiczne, które mają istotny aspekt społeczny, z drugiej zaś te inicjatywy społeczne, w których da się określić wartość ekonomiczną produkowanych dóbr i usług³⁰. Pisząc o funkcjach ekonomii społecznej autor wskazał przede wszystkim na pobudzenie aktywności obywatelskiej opartej na solidarności i osobistym zaangażowaniu, generowanie miejsc pracy o wysokiej jakości, polepszenie poziomu życia (oferowanie ram instytucjonalnych dla nowych form przedsiębiorczości i pracy, pobudzenie rozwoju lokalnego oraz wzmacnianie spójności społecznej³¹. Charakteryzując stan ekonomii społecznej w Polsce, A. Juros wskazał na bariery utrudniające, bądź uniemożliwiające rozwój tego sektora. Zaliczył do nich przede wszystkim: skomplikowane procedury przyznawania grantów, adresowanie wsparcia finansowego do tych podmiotów, które mają duże środki własne, ale niekoniecznie odpowiednie umiejętności programowe oraz brak strukturalnego systemu wspierania organizacji pozarządowych i związany z tym brak warunków na utrzymanie ciągłości działalności i niestabilność procedur między sektorowej współpracy³². Przywoływany autor stawia tezę, że w związku ze wspomnianym, niekorzystnym dla III sektora otoczeniu, wyczerpały się jego możliwości

³⁰ A. Juros, *Przedsiębiorczość obywatelska w kształtowaniu ekonomii społecznej w Polsce*, w: T. Kaźmierczak, M. Rymśza (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa 2003, s. 77.

³¹ Tamże.

³² Tamże. s. 99.

rozwoju. W związku z tym sektor organizacji pozarządowych wymaga zdefiniowania przestrzeni w ramach polityki społecznej, w której mogą i powinny działać. W gruncie rzeczy oznacza to decentralizację polityczną, administracyjną oraz ekonomiczną, która zwiększyłaby możliwość pozyskiwania przez organizacje funduszy na poziomie lokalnym. Równowaga między sektorami – zdaniem A. Jurosa zostanie osiągnięta wówczas gdy „uwzględnimy uspołecznione formy sprawowania władzy i realizowania zadań publicznych przez administrację publiczną (dialog społeczny), a wszystko to uzupełnimy działalnością charytatywną kościołów”³³. Autor podkreśla również, że organizacje ekonomii społecznej mają tę przewagę, że mogą docierać do zwykłych obywateli i przekładać teoretyczne ustalenia na praktyczne działania.

Z roku na rok wzrasta społeczne przekonanie o możliwościach rozwiązywania problemów (środowiska, osiedla, wsi) wspólnie z innymi. Według badań CBOS w 2008 roku 65% ankietowanych wyraziło to przekonanie (w 2006 roku na takie pytanie twierdząco odpowiedziało 63%, w 2004 54%, zaś w 2002 50%), tyle samo zgodziło się ze stwierdzeniem, że „obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom”. Wzrost poziomu ogólnej wrażliwości społecznej jest pozytywnym symptomem, umożliwiającym rozwój zasobów kapitału ludzkiego. Patrząc na szczegółowe cechy społeczno – demograficzne, młodzież w

³³ Tamże, s. 109.

największym stopniu jest przekonana o współdziałaniu na rzecz rozwoju własnego otoczenia (w 2008 roku odsetek młodych ludzi w wieku 18-24 lat zgadzających się z tym stwierdzeniem wynosił 76%, w 2006 roku 73%, w 2004 59%, a w 2002 44%, równie wysoki był on w grupie uczniów i studentów – analogicznie: 71%, 73%, 69%, 71%). Nieco mniej optymistycznie wygląda sytuacja jeśli zostaną zderzone deklaracje z praktykami. W grupie 18-24 lat, odsetek osób deklarujących, że zdarzyło im się dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, wsi / miasta albo pracować na rzecz potrzebujących w 2008 roku wyniósł 34% i był to znaczny spadek względem lat poprzednich, ponieważ w 2006 roku taką deklarację złożyło 44% młodych ludzi, w 2004 53%, a w 2002 46%. Dane te znajdują potwierdzenie w innym badaniu CBOS dotyczącym aktywności obywatelskiej w latach 1998 – 2010, z którego wynika że 35% osób w wieku 18-24 lat pracuje w organizacjach obywatelskich (z czego 13% w trzech lub więcej), zaś w grupie uczniów i studentów wynosi on 43%. Stowarzyszenie Klon – Jawor monitorujące rozwój III sektora w Polsce, zwraca uwagę z jednej strony na wzrost osób zatrudnionych w organizacjach pozarządowych (120 000 w 2008 r.), z drugiej na problemy z pozyskiwaniem przez nie wolontariuszy (ok. 12% wynosi odsetek osób pracujących bezinteresownie w ramach wybranej organizacji). Problem z pracą społeczną nie jest charakterystyczny jedynie dla Polski. W świetle badania Eurobarometru (zrealizowanego przez TNS OBOP w 2006 r.)

wynika, że ogółem 65% Europejczyków nie jest zaangażowanych w wolontariat, choć istnieją różnice między państwami członkowskimi biorącymi udział w badaniu. W Niemczech odsetek osób deklarujących działalność w ramach organizacji pozarządowych jako ochotnicy wynosi 52%, w Irlandii 40%, zaś na Słowacji 33%. Na tle przywołanych krajów polska aktywność oscylująca w okolicach 16% jest niezwykle słaba. Jeśli chodzi o przynależność młodzieży do organizacji III sektora, to wskaźnik ten wnosi 22% wśród młodych ludzi z krajów Unii Europejskiej³⁴. Działalność młodzieży w ramach organizacji w poszczególnych krajach również nie jest wysoka: w Niemczech odsetek ten w 2006 r. wynosił 3,7%, a na Słowacji 3,9 %. Wobec tego deklarowana aktywność młodych Polaków w świetle badań CBOS, na tle ich rówieśników z krajów Unii Europejskiej napawa optymizmem.

Podsumowując rozważania dotyczące rozwoju kapitału społecznego w Polsce, należy stwierdzić że jesteśmy dopiero na początku drogi w wykorzystywaniu więzi społecznych w życiu codziennym. Z jednej strony wysoki wskaźnik deklaracji chęci zaangażowania się w pracę na rzecz swojej okolicy / miejscowości/ środowiska, widoczny w badaniach opinii publicznej, rodzi nadzieję że projekt budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jest osadzony na solidnych fundamentach, z drugiej zaś porównując je z rzeczywistym zaangażowaniem w pracę w

³⁴ „Eu Youth Report”, 2009.

ramach organizacji pozarządowych, okazuje się że nadal jest ono bardzo niewielkie. Pozytywnym aspektem wpływającym z badań jest fakt znacznego udziału w pracy na rzecz innych młodzieży, na tle innych grup wiekowych. Może to oznaczać, że podtrzyma ona tę aktywność wraz z wejściem na rynek pracy i założeniem własnego gospodarstwa domowego. Dopiero wówczas będzie można stwierdzić, że jest to pierwsze pokolenie po transformacji systemowej w 1989 r., które nie tyle odczuwa potrzebę angażowania swojej wiedzy, doświadczenia i umiejętności w pracę na rzecz potrzebujących i swojego otoczenia, ale również podejmuje konkretne działania.

VI. Wnioski

- Młodzież mieszkająca na terenach wiejskich posiada zasoby intelektualne, ukształtowane w procesie edukacji, które pozwalają jej rywalizować z młodymi ludźmi mieszkającymi w miastach. Problem stanowi jej przekonanie o gorszych kompetencjach, mniejszych zdolnościach i możliwościach, wobec swoich rówieśników wychowanych i wyedukowanych w mieście. Stanowi to barierę w podejmowaniu przez nią starań o bardzo dobre wykształcenie na poziomie wyższym.
- Zdecydowanie zmniejsza się udział młodzieży pracującej w rolnictwie. Na pracę w rodzinnym gospodarstwie rolnym decydują się jednostki gorzej wykształcone, z mniejszymi aspiracjami zawodowymi.
- Plany zawodowe młodzieży wiejskiej w wysokim stopniu pokrywają się z ambicjami młodych ludzi mieszkających w miastach. Zawodem najczęściej wskazywanym przez obie grupy jest „specjalista”. Stosunkowo duży procent badanych nie ma jeszcze sprecyzowanej wizji swojej zawodowej przyszłości.
- Posiadanie własnej firmy pozostaje jedynie w sferze marzeń większości młodych ludzi. Nie myślą jednak realnie o samozatrudnieniu, ze względu na wciąż istniejące trudności z

założeniem oraz prowadzeniem działalności gospodarczej oraz odpowiednią ilość posiadanego kapitału.

- Polska młodzież na tle rówieśników z krajów Unii Europejskiej częściej działa na rzecz organizacji pozarządowych, ale jest to nadal udział niewielki.
- Rekomendacją wypływającą z tego opracowania jest postulat przeprowadzenia szczegółowych badań, w zakresie przedsiębiorczości młodzieży (oraz barier z tym związanych), jakości edukacji w szkole wiejskiej (w tym przygotowanie na wejście na rynek pracy i wybór odpowiedniego zawodu), spędzania wolnego czasu i gotowość do podjęcia pracy mającej na celu poprawę warunków życia we własnej miejscowości.

VII. Literatura:

B. Fedyszak – Radziejowska, *Kapitał społeczny na wsi – w poszukiwaniu utraconego zaufania*, w: K. Szafraniec (red.), *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi. Ludzie - społeczność lokalna - edukacja*, Warszawa 2006

Badanie Ekonomicznej Aktywności Ludności w III kwartale 2010 r.

J. Domalewski, *Plany edukacyjne młodzieży wiejskiej: między sferą „możliwego” i „niemożliwego”*, w: K. Szafraniec (red.), *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, Warszawa 2006

EU Youth Report, 2009

W. L. Janik, *Zagadnienie kapitału społecznego a problem strategii rozwoju rolnictwa*, w: L. Frąckiewicz, A. Rączaszk (red.), *Kapitał społeczny*, Katowice 2004

M. Johann, *Polska – UE. Porównanie poziomu życia ludności*, Warszawa 2005

A. Juros, *Przedsiębiorczość obywatelska w kształtowaniu ekonomii społecznej w Polsce*, w: T. Kaźmierczak, M. Rymśa (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Warszawa 2003

Raport GUS, *Oświata i wychowania w roku szkolnym 2008/09*

Raport GUS, *Oświata i wychowania w roku szkolnym 2009/10*

Raport Komisji Europejskiej, *Wczesna edukacja i opieka nad dzieckiem w Europie: zmniejszenie nierówności społecznych i kulturowych*, Warszawa 2009

Raport miesięczny Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*, zestawienia z lat 2007 – 2010, listopad jako miesiąc pomiaru

Raport, *Sytuacja młodych ludzi na rynku pracy na obszarach wiejskich w Polsce*, 2007

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 31 sierpnia 2010 r. (Dz. U. nr 161 poz. 1080) w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania

R. Skrzypiec, *Organizacje pozarządowe w rozwoju lokalnym – aktywne wspólnoty, sieci współpracy i partnerstwo lokalne*, w: A. Jachimowicz, *Wpływ organizacji pozarządowych na rozwój lokalny*, Elbląg 2009

J. Stachowicz, *Kapitał intelektualny podstawą proinnowacyjnego rozwoju gospodarczego* w: L. Frąckiewicz, A. Rączaszek (red.), *Kapitał społeczny*, Katowice 2004

P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002

Z. Seręga, *Nieufni klienci demokracji, Atrofia kapitału społecznego wspólnot lokalnych w Polsce dzisiejszej doby*, w: K. Szafraniec (red.), *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, Warszawa 2006

TNS OBOP dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, *Spoleczne i kulturowe determinanty wyboru szkoły ponadgimnazjalnej przez młodzież z terenów wiejskich*, 2004

Z. Ziolo, *Rola zasobów intelektualnych, kapitału ludzkiego i społecznego w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, w: W. Kamińska, K. Heffner (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa 2010